

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Najlepsza szkoła obywatelska

Wszyscy pamiętamy dobrze owe czasy, kiedy to u nas w Polsce tak dużo się mówiło o potrzebie reformy nauczania w kierunku „wychowania państwowego“, o tym, że my, Polacy mamy za mało zmysłu państwowego i że wobec tego należy go wpajać przy pomocy specjalnie nastawionego szkolnictwa.

W kilka lat po tej chwili, w której zatriumfowały wśród sfer decydujących tego rodzaju poglądy, mieliśmy b. różne procesy typu Dembińskiego i Doboszyńskiego, zaburzenia antysemickie na uniwersytetach oraz mogliśmy skonstatować fakt, że prawie cała ucząca się młodzież, cała przyszła inteligencja ma bardzo silnie rozbudzone uczucia narodowe, natomiast zmysł państwowy ledwie zaczyna się w niej budzić i to bynajmniej nie pod wpływem systemu wychowawczego szkolnego, a raczej różnych okoliczności zewnętrznych. Powiedzmy wprost doświadczeń życiowych poza szkołą.

Na dobro reformy systemu wychowawczego w szkołach można by tu powiedzieć tylko tyle, że nie odegrał on prawie żadnej roli, jeżeli chodzi o oblicze polityczne młodzieży i jej przygotowanie obywatelskie.

Po prostu okazało się, że wychowania obywatelskiego nie może dać żadna teoria nawet najlepiej wyłożona. W ogóle wychowania nie daje nigdy nauka, a tylko praktyka życia, własne doświadczenia i przeżycia.

Nie jest winą systemu nauczania w szkołach, że młodzież jest taka, jaka jest; tak samo, jak nie byłoby jego zasługą, gdyby była inna, niż jest.

Dlatego też nie wiadomo co by było z naszym młodym pokoleniem zarówno inteligentnym, jak nieinteligentnym, gdyby szkołom zwyczajnym, które ledwie mogą podołać tylko programowi nauczania, nie przyszła w sukurs inna „szkoła“ — wojsko.

Praktyka niezbieżnie wykazuje, że charakter młodego obywatela ostatecznie wykształca i utrwala, nie szkoła powszechna, zakład średni lub

uniwersytet, a dopiero obowiązkowa służba wojskowa.

Oczywiście zdarzają się wyjątki, ale one nie przeczą regule.

Jest coś widocznie właściwego z jednej strony temu wiekowi, w któ-

rym się służbę wojskową odbywa, a z drugiej strony tym prostym i szorstkim jednocześnie stosunkom, które panują w środowisku wojskowym, że tam dopiero naładowany mądrościami i wrażeniami z całego świata mło-

dzieniec odnajduje w sobie samym męczeństwo i obywatela.

Ze tak jest w stosunku do młodzieży wiejskiej, która po ukończeniu szkoły powszechnej bąki zbija i traci kontakty ze środowiskami kulturalnymi i służbą obywatelską, to ostatecznie nie dziwnego.

O wiele bardziej znamienym i pouczającym powinno się wydawać, że ta sama reguła stosuje się i do studentów, świeżo upieczonych inżynierów i doktorów czy maturalistów.

Okazuje się, że każdy człowiek niezależnie od tego, co tam ma w głowie, ostatecznie jest zawsze z jednej i tej samej gliny, i dlatego demokratyczne pod tym względem stosunki w wojsku wszystkim rekrutom jednakowo dobrze służą, niezależnie od cenzusu naukowego.

To są fakty, z których wynikają bardzo poważne konsekwencje.

Nie jest dla nikogo żadną nowiną, bo zarysowało się to wyraźnie już w roku 1936, że w podziale na dwa po-

kolenia starych i młodych, jaki do dziś dnia ciąży jakby jakieś fatum nad rzeczywistością polską, jedynym mediatorem, jedyną zupełnie wyraźną płaszczyzną porozumienia do której obie strony mają zaufanie, jest armia i Wódz Naczelny. Historia w Jego ręce złożyła klucz sytuacji. Od Niego zależało i jeszcze zależy: czy t. zw. pokolenie niepodległościowe i to, które po nim przyjdzie, to będzie jedno, czy będą to siły zupełnie różne, sprzeczne, niepodobne, zwalczające się.

W dniach, gdy pułki wileńskie legionowe obchodzą swoje pułkowe święta, a Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz przybywa do Wilna na uroczystości z tym związane, takie myśli napełniają głowę nie tylko tego podporucznika rezerwy jednego ze świętujących pułków, który te słowa pisze, ale zapewne również i wielu innych oficerów, podoficerów, a nawet szeregowych.

Piotr Lemiesz.

### Marszałek Rydz-Smigły w Wilnie



W dniu 3 bm. odbędzie się w Wilnie uroczyste wręczenie ufundowanych przez społeczeństwo sztandarów pułkom artylerii, stacjonowanym na obszarze DOK-III oraz uroczyste nadanie Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi obywatelstwa honorowego gmin miejskich i wiejskich województwa wileńskiego.

O godz. 8.20 odbędzie się powitanie Marszałka na dworcu, przy czym członkowie organizacji kombatanckich zbiórą się przed dworcem o g. 7.30.

O godz. 9 na pl. Marszałka Piłsudskiego biskup połowy wojsk polskich Gawlina odprawi nabożeństwo poio-

we. Po poświęceniu sztandarów, Marszałek Śmigły-Rydz wręczy je dowódcom oddziałów i przyjmie defiladę honorowych baterij.

Następnie oddziały wojskowe ponaszerzą do Ostrej Bramy, gdzie ks. arcybiskup Jalbryzkowski pobłogosławi sztandary. Z Ostrej Bramy udadzą się oddziały na cmentarz Rossa i złożą hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego.

W południe odbędzie się w pałacu Reprezentacyjnym uroczystość nadania Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi obywatelstwa honorowego gmin miejskich i wiejskich województwa wileńskiego.

### Tępienie donosicielstwa w Austrii

Decyzją Bürckla 12 komisarzy w obozie koncentracyjnym

Cała ludność Wiednia znajduje się pod wrażeniem nagłej decyzji gauleitera Bürckla przeprowadzenia kontroli czynności komisarzy, którzy przydzieleni byli przedsięwzięciu i więskzym sklepom, celem kontroli ich działalności, otrzymując od tych przedsięwzięcia wysokie pensje. Skargi ludności na tych komisarzy spowodowały obecnie na rozkaz Bürckla bardzo surowe eukaranie niektórych spośród komisarzy, przy czym 12 zostało w ciągu nocy wczorajszej aresztowanych i w godzinach rannych odesłanych do obozu koncentracyjnego w Dachau. Równocześnie Bürckel zapowiedział wydanie rozporządzenia normującego dotychczasową ustawę o komisarzach. Bürckel wejrzał przy tej sposobności w dziedzinę tak bardzo obecnie rozpowszechnionego donosicielstwa, z powodu którego coraz to więcej osób wędrowało do aresztu. Donosicielstwo przy-

brało już takie rozmiary, że Bürckel zwrócił się do ludności z apelem, zastrzegając, że ktokolwiek zdoła uchwylić donosiciela na gorącym uczynku, otrzyma natychmiast premię w wysokości 50 RM. W najbliższych dniach nastąpi w związku z tym rozpatrzenie ostatnich wypadków aresztowania oraz konfiskat majątków. Kontrola ta zostanie przeprowadzona w tonie życzliwym dla poszkodowanych. W wyniku tej akcji reaktywowano już usuniętego w swoim czasie profesora wiedeńskiej Akademii Szt Pięknych, urzędników zaś, którzy przyczynili się do jego usunięcia, natychmiast zdymisjonowano. Akcja Bürckla jest żywo komentowana wśród członków partii narodowo-socjalistycznej i wśród ludności Wiednia. Z drugiej strony zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Bürckel postanowił skończyć z pewnymi niedociągająciami w tonie partii.

### Wojska czerwone w Hiszpanii cofając się palą zboża

SALAMANCA, (Pat). O wczorajszych sukcesach powstańców na odcinku Castellon ogłoszono następujące szczegóły: kolumny generałów Aranda i Garcia Valine podjęły w piątek szerzej zakrojoną akcję na 25-kilometrowym odcinku frontu. Kolumny te pomimo zacieklego oporu przeciwnika zdołały przerwać linie nieprzyjacielskie w kilku punktach. Znaczenie przerwania tego odcinka frontu wynika z oświadczenia szefa sztabu armii czerwonej, który jeszcze we czwartek w przemó-

wieniu radiowym podkreślał, że zajmowane pozycje posiadają nader doniosłe znaczenie dla obrony Saguntu i dlatego utrzymanie ich musi być wszelką ceną. Wojska narodowe, działające na obszarze górskim Espadan oddalone są o 15 km od granicy prowincji Walencji. Kolumna, która w piątek popołudniu zajęła Becchi znajduje się o odległości 25 km. Od Saguntu, nieprzyjacieli przez wycofanie się podpalili pole z dojrzewającym zbożem.

### Chińczycy zerwali tamę wodną na rzece Jangtse

TOKIO, (Pat). Wczoraj o świcie Chińczycy zerwali tamę na rzece Jangtse o 20 km w górę rzeki ufortyfikowanej zagrody Matung, która dotychczas powstrzymywała posuwanie się okrętów japońskich w

kierunku Hankou. Lotnicy donoszą, że olbrzymie masy wód spływają w kierunku jeziora Peheu. Doniosły strategiczny obszar, leżący pomiędzy rzeką a pasmem górskim, przebiegającym w południowo-

Układ przewiduje organizację wymiany na podstawie kompensacji. Wywóz włoski ustalony został na sumę 150 miln. lirów rocznie, z czego 120 miln. przypada na Mandżukuo, a 30 na Japonię.

### Trójstronny układ handlowy między Japonią, Włochami i Mandżukuo

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi, że w dn. 5 lipca podpisany będzie w Tokio trójstronny układ handlowy między Japonią, Włochami i Mandżukuo, który zorganizuje stosunki handlowe między dwoma państwami azjatyckimi a Włochami.

### Delegacja kombatantów niemieckich w Polsce

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja kombatantów niemieckich w liczbie 15 osób z rewizytą do prezesa Federacji P. Z. O. O. gen. dra Romana Góreckiego, który przed rokiem bawił w Berlinie na czele delegacji kombatantów polskich.

Kombatanci niemieccy zabawią w Polsce 6 dni. Dn. 3 bm. goście niemieccy złożą wieńce na grobie Nie-

znanego Żołnierza, a następnie w Belwederze. Po południu będą w Wilanowie. W dn. 4 bm. kombatanci niemieccy złożą wizyty i zwiedzą miasto, wieczorem odjadą do Zakopanego, skąd udadzą się do Krakowa celem złożenia hołdu w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Po zwiedzeniu 7 bm. Wieliczki delegacja kombatantów niemieckich odjedzie do Berlina.

### Polska wyprawa na Spitsbergen

TROMSEE, (Pat). Polska wyprawa glaciologiczna na Spitsbergen zorganizowana przez Polskie Koło Polarne wyruszyła z Tomsee 1 lipca na Spitsbergen. Udział w wyprawie biorą: inż. Stefan Bernadzikie-

wicz — uczestnik poprzednich polskich wypraw polarnych na Spitsbergen i Grenlandię, oraz doc. dr Bronisław Halicki, i Ludwik Sawicki. Ekspedycja prowadzić będzie badania nad lodowcami, ich działalnością oraz zjawiskami zachodzącym na przedpolu lodowców.

Wyniki tych badań mają przyczynić się do pogłębienia naszej znajomości zjawiska zlodowacenia podczas tzw. epoki lodowcowej, kiedy przeszło trzy czwarte całego obszaru Polski pokrywał potężny płaszcz lodowca.

Wyprawa potrwa ok 3 miesiące.

### Schmeling wyjechał do Niemiec

NOWY JORK, (Pat). W sobotę Schmeling opuścił Amerykę na parowcu „Bremen“ udając się w drogę powrotną do Niemiec. Schmeling czuje się już znacznie lepiej, chociaż przez pewien czas pozostanie jeszcze pod opieką lekarzy.

zachodniej części prowincji Aphwei, zamienił się w olbrzymią pustynię wodną. Obniżenie się poziomu wód w dolnym biegu rzeki utrudni w znacznym stopniu posuwanie się okrętów japońskich.

# Szef sztabu głównego gen. Stachiewicz w Helsinkach

HELSINKI. (Pat.) W sobotę, dn. 2 bm. przybył do Helsinek szef sztabu głównego gen. Stachiewicz złożył przed południem wizyty oficjalne szefowi fińskiego sztabu generalnego, gen. Oeshowi, naczelnemu dowódcy armii fińskiej gen. Oestermannowi, posłowi R. P. Sokolnickiemu, urzędującemu ministrowi obrony premierowi Cajanderowi oraz urzędującemu ministrowi spraw zagranicznych Volonna.

O godz. 12,30 rewizytowali gen. Stachiewicza: gen. Oesch, gen. Oestermann, premier Cajander, poseł Sokolnicki oraz minister Volonna.

O godz. 13 naczelny dowódca armii fińskiej gen. Oestermann podejmował gen. Stachiewicza i jego swiętym śniadaniem w kasynie Brando. Po śniadaniu gen. Stachiewicz zwiedził umocnienia obronne w okolicach Helsinek.

O godz. 17 marszałek Finlandii Mannerheim podejmował gen. Stachiewicza herbaczką w swej prywatnej willi. Przy tej okazji marszałek Mannerheim wręczył gen. Stachiewiczowi wielką wstęgę orderu Białej Róży oraz udekorował komandorią orderu Białej Róży płk. Jaklicza oraz attache wojskowego R. P. w Finlandii ppłk. Łosia, a krzyżem oficerskim rtm. Horocha.

Wieczorem poseł R. P. Sokolnicki wydał na cześć gen. Stachiewicza obiad.

Po obiedzie gen. Stachiewicz przy-

jął przedstawicieli miejscowej prasy, którym udzielił następującego oświadczenia:

„Przybyłem do Finlandii celem oddania wizyty, którą w ubiegłym roku złożył w Polsce szef sztabu generalnego gen. Oesch, pozostawiając po sobie jak najmielsze wspomnienia. Przy sposobności tej wizyty miałem możliwość poznania marszałka Mannerheima, wielkiego wodza Waszego Narodu, wyższych dowódców sił zbrojnych Finlandii oraz złożyć hołd

żołnieriom fińskim, którzy w obronie niepodległości ojczyzny stracili swoje życie. Poznałem też ciekawe urządzenia obronne, które świadczą chlubnie o przygotowaniu wojennym i zdecydowanej woli podjęcia walki o niezależność Waszego kraju.

Korzystam z miłej sposobności, aby wyrazić moje szczerze podziękowanie za serdeczne przyjęcie i złożyć wojsku fińskiemu swoje gorące życzenia dalszego pomyślnego rozwoju”.



Szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz po przyjeździe na dworzec w Tallinie w rozmowie z szefem Sztabu Głównego estońskiego gen. Reekiem.

## Co opowiada b. szef G. P. U. na Dalekim Wschodzie po ucieczce do Mandżukuo

### Koncentracja wojsk sowieckich koło jeziora Bajkalskiego. Oskarżenia w procesach były dowolnie fabrykowane

TOKIO. (Pat.) Agencja Domei donosi, że b. szef GPU na Dalekim Wschodzie Henryk Samojłowicz, który zbiegł do Mandżukuo udzielił przedstawicielom prasy japońskiej wywiadu, w którym na wstępie oświadczył, że jest przeciwnikiem Stalina, natomiast „nie zdradził swej ojczyzny i współobywateli”. Samojłowicz (pseudonim Łuszkow) oznajmił, że postanowił uciec z ZSRR z chwilą, gdy został odwołany do Moskwy wraz z kierownikiem partyjnym na Dalekim Wschodzie Staciewiczem. Początkowo próbował uciec przez punkt graniczny Grodekowo, lecz z powodu trudności zmienił plan i przekroczył granicę w pobliżu m. Posjeł. Decyzja ucieczki trwała długo, ponieważ Samojłowicz nie chciał narażać swych krewnych i przyjaciół pozostałych w Sowietach. Jednak w końcu postanowił zbiec z ZSRR, by ująć w obrotach światła tajemnice terrorystycznej dyktatury oraz polityki sowieckiej, by w ten sposób pomóc ludności sowieckiej, cierpiącej ponad wszelki wyraz.

Samojłowicz-Łuszkow oświadczył, że brał udział w dochodzeniach, poprzedzających procesy opozycji w latach 1935 i 1936. Wedle Samojłowicza oskarżenia w tych procesach były dowolnie sfałszowane celem pozbycia się opozycjonistów. Zeznania oskarżonych zostały wymuszone za pomocą straszliwych tortur. Jeśli nawet zdały się, że któryś z oskarżonych odwołuje zeznania złożone w GPU, podczas publicznego procesu — to natychmiast po powrocie do więzienia na tubiance staje się ponownie uległy.

Samojłowicz-Łuszkow ostrzegł naród japoński przed sowieckimi przygotowaniami do wojny. Moskwa, udzielając pomocy wojskowej Chinom, dąży do wciągnięcia Japonii w wojnę, podczas której pragnie zadać jej klęskę. Wojska sowieckie skoncentrowane na wschód od jeziora Bajkalskiego wynoszą 400.000. Znajduje się

tam ponad 200 samolotów, w okolicach zaś Władywostoku skoncentrowano 90 łodzi podwodnych. Ostatnio przybyło na Daleki Wschód 25 dywizji strzeleckich.

Chiny — wedle Samojłowicza — Łuszkowa — stanowią narzędzie polityki moskiewskiej. Sympatie Moskwy wobec Chin są obłudne. Ostatnio aresztowano w ZSRR 11.000 Chinczyków, z których 8 tys. zesłano. Moskwa dąży do zuboższenia Chin po ich wyzyskaniu. Czysta ka wciągająca w Sowietach nie ogranicza się do wybitniejszych komunistów i wyższych wojskowych. Masowe areszty w

wyższych wojskowych armii i wśród ludności cywilnej, są na porządku. Pomimo iż czystka stwarza możliwość szybkiego awansu dla młodzieży, nastroje wrogo wobec reżimu rosną wśród młodzieży, podobnie jak wśród całej ludności ZSRR.

### Budiennego nie wybrali

MOSKWA. (Pat.) Do Najwyższej Rady Republiki Rosyjskiej wybrano 66 wojskowych, w tej liczbie marszałków Woroszyłowa i Bluechera. Dziś już można twierdzić z całą pewnością, że marszałek Budienno wybrany nie został.

## Los żony Litwinowa pozostaje w dalszym ciągu tajemnicą

LONDYN. (Pat.) Los żony Litwinowa pozostaje w dalszym ciągu tajemnicą. Po głosce, że została ona rozstrzelana, w dalszym ciągu kursują po Londynie. Ostatnie wiadomości od p. Litwinow zawierały

w liście otrzymanym w Londynie przez jej matkę. List ten datowany był 6 czerwca i pisany ze Swierdłowska na Uralu, gdzie jak potwierdziła matka p. Litwinow, żona sowieckiego komisarsza spraw zagr. prze-

bywała od 6 miesięcy jako nauczycielka języka angielskiego. W tym ostatnim liście p. Litwinow pisała, że niedługo po jedzie na kilka dni do Moskwy. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

## Przed polskim lotem do stratosfery

WARSZAWA. (Pat.) W dniu wczorajszym specjalna komisja z ramienia Rady technicznej pierwszego polskiego lotu stratosferycznego dokonała lustracji postępu prac przy budowie próbnej gondoli stratosferycznej powstającej w jednej z firm warszawskich. W chwili obecnej sama kula gondoli z 2-milimetrowej blachy aluminiowej jest już ukończona i odbywają się studia nad wmontowaniem w niej przyrządów i urządzeń

wewnątrz gondoli. Gondola ma jedno wejście główne okrągłe, umieszczone w górze kuli i 3 wazy zapasowe do wyskakiwania na wypadek katastrofy. Waga kuli bez przyrządów wynosi przeszło 100 kg. W identyczny sposób, jedynie z innego materiału, zbudowana będzie gondola właściwa. Gondola próbna ukończona będzie 20 lipca.

## Gubernator Kłajpedy w Kownie

RYGA. (Pat.) Donoszą z Kowna: Przybył tu gubernator Kłajpedy Kubilus celem złożenia raportu w sprawie ostatnich zajęć. Komendant wojskowy Kłajpedy wydał rozkaz zabraniający urządzania wszelkich zgromadzeń publicznych i wieców pod groźbą kary 3 miesięcy więzienia lub grzywny do 5000 litów.

## Żydzi nie mają dostępu do ogrodów państwowych w Austrii

WIEN. (Pat.) Ministerstwo Rolnictwa wydało zarządzenie, którego mocą zamknięty został dostęp dla Żydów do wszystkich ogrodów państwowych w Wiedniu i Austrii.



**Powodzenie u wszystkich**

zdobędzie Pani gdy cera Jej będzie świeża, gładka i biała.

Krem Cazimi Metamorphosa, dzięki swym składnikom „zmieniającym” (metamorphosa), usuwa pięgi, wągry, zmarszczki i inne wady skóry. Czyni cerę świeżą, młodą i powabną.

# WYCIECZKA DO GDYNI I NA HEL

Odjazd z Wilna 1 sierpnia; powrót 6 sierpnia.

Specjalnym pociągiem z wagonem restauracyjnym i wagonem dancinngiem.

Zapisy w „KURJERZE WILEŃSKIM” ul. Bisk. Bandurskiego nr 4, w ciągu całego dnia

**Udział 29 zł. 50 gr.**

## Powróci na inaugurację parlamentu słowackiego...

BRATISLAWA. (Pat.) Delegacja Słowaków z Ameryki dokonała szerszej wymiany poglądów z przedstawicielami narodowej partii słowackiej oraz słowackiej partii rzemieślniczej. Rozmowy te przyczyniły się do umocnienia przekonania co do konieczności zjednoczenia wszystkich Słowaków dla uzyskania autonomii. Jeden z członków delegacji Słowaków amerykań-

skich Husek, który był jednym z sygnatariuszy umowy Pittsburskiej opuścił Bratisławę udając się w drogę powrotną do Ameryki. Zapytany przez dziennikarzy, na dworcu w sprawie swego powrotu do Słowacji p. Husek odpowiedział, że powróci do kraju dopiero na inaugurację parlamentu słowackiego.

*skuteczna reklama to ogłoszenie w dzienniku*

**Blachę ocynkowaną taśmową „Sędzimir”**

poleca

**I. CHELEM Sp-cy**

Wilno, Końska 16, tel. 2-91



**Togal**

*Jesień, słońce, zimno...*

Zaopatrzyć się w porę w tabletki Togal. W razie przeziębienia, gorączki, kataru, grypy odda ci Togal dobre usługi. Togal stosuje się w dawce po 2 tabletki 3 lub 2 razy dziennie. Togal powoduje spadek gorączki i przynosi ulgę. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Subtelny, niewidocznie przylegający, nadający cerze ton właściwej karnacji, nieszkodliwy, roślinny, z cząsteczką cebulki liłii białej puder

**ABARID**

stanowi nieodzowny i niezastąpiony środek upiększania cery w sposób prawdziwie dystyngowany.

PERFECTION

### Dogi tygrysy

rasowe (szczenięta) 6-tygodniowe do sprzedania — ul. Tomaszka Żana 7-3 godz. 17-19 codzień

# Zagadnienie oddłużenia rolnictwa

w oświadczeniu wicepremiera Kwiatkowskiego

Zgodnie z zapowiedzią, złożoną dnia 23 marca br. przez wiceministra skarbu Morawskiego na posiedzeniu komisji specjalnej do spraw oddłużenia rolnictwa podjęło ministerstwo skarbu w ub. miesiącu w ścisłej współpracy z posłami, którzy złożyli wnioski o nowelizację ustaw oddłużeniowych, prace badawcze nad zagadnieniami z dziedziny kredytu rolniczego i zadłużenia rolnictwa.

Po ukończeniu tych prac przyjął wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski pp. posłów: Jabłońskiego, Krzeczunowicza, Michałskiego i Świątopęk - Mirskiego.

W toku rozmowy podkreślił wicepremier kilka momentów zasadniczych, a mianowicie:

1) ogólna kapitałowa suma wydatków, poniesionych przez skarbu państwa w związku z akcją oddłużenia rolnictwa, dochodzi

**KWOTY 1 MILIARDA ZŁOTYCH,** a bieżące obciążenie budżetu państwa, w tego tytułu przekracza 40 mi

lionów złotych. Zrealizowanie poselskich projektów oddłużeniowych w proponowanej obecnie formie wymagałoby w krótkim stosunkowo okresie czasu dodatkowego jednorazowego wysiłku budżetowego w sumach bardzo znacznych, a zatem naruszyłoby musiałoby równowagę budżetu uniemożliwiając państwu spełnienie zadań podstawowych w innych dziedzinach życia publicznego. Niezależnie od tego dalsza rozbudowa ustawodawstwa oddłużeniowego oddziaływałaby ujemnie na aparat kredytowy, służący potrzebom całości rolnictwa.

2) Stwierdzić natomiast należy, że przysługujące rolnictwu na mocy obowiązującego obecnie ustawodawstwa **NIE ZOSTAŁY JESZCZE W CAŁOŚCI WYKORZYSTANE.**

W chwili obecnej pozostaje jeszcze do wprowadzenia ulg i umorzeń na ogólną sumę przeszło 70 milionów złotych, na co odpowiednie fundusze są zarezerwowane. Niewątpliwie dodatkowe ulgi na tak znaczną sumę wpłyną poważnie na sytuację finansową rolnictwa, a rezultaty tej akcji odczute będą głównie przez rolnictwo drobne i średnie.

3) Najdonioślejszą jednak dla rolnictwa sprawą jest wedle założeń programowych ministerstwa skarbu, przywrócenie warsztatom rolnym

**ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ,** oraz przywrócenie zaufania do tej zdolności. Osiągnięcie celu tego związku nie jest ściśle z uruchomieniem aparatu kredytowego rolniczego, który po okresie kryzysu zdołał się już częściowo odbudować od jakichkolwiek wstrząsów i niespodzianek. Wychoząc z tego założenia, p. wicepremier zainicjował już w min. skarbu prace zmierzające do zupełnie nowej akcji

kredytowej rolniczej. Warunki tej akcji ustalone zostaną na zasadach wynikających z doświadczeń okresu przesilenia. Jako pierwszą najbardziej palącą potrzebę, która wyrazi się w przedłożeniu ustawowemu na najbliższej zwyczajnej sesji sejmowej, uznaje się kredyt długoterminowy dla średniego i drobnego rolnictwa ze specjalnym uwzględnieniem kredytu na spłaty rodzinne, który zarazem przeciwdziałać będzie

**NADMIERNEMU ROZDRAENIANIU WARSZTATÓW ROLNYCH,** oraz kredytu na konwersję obecnych zadłużeń krótkoterminowych

**NA KUPNO ZIEMI I INWESTYCJE.** Ze względu na to, że kredyt taki dla zapewnienia prawidłowej jego obsługi nie może być drogi, przewiduje się możliwe

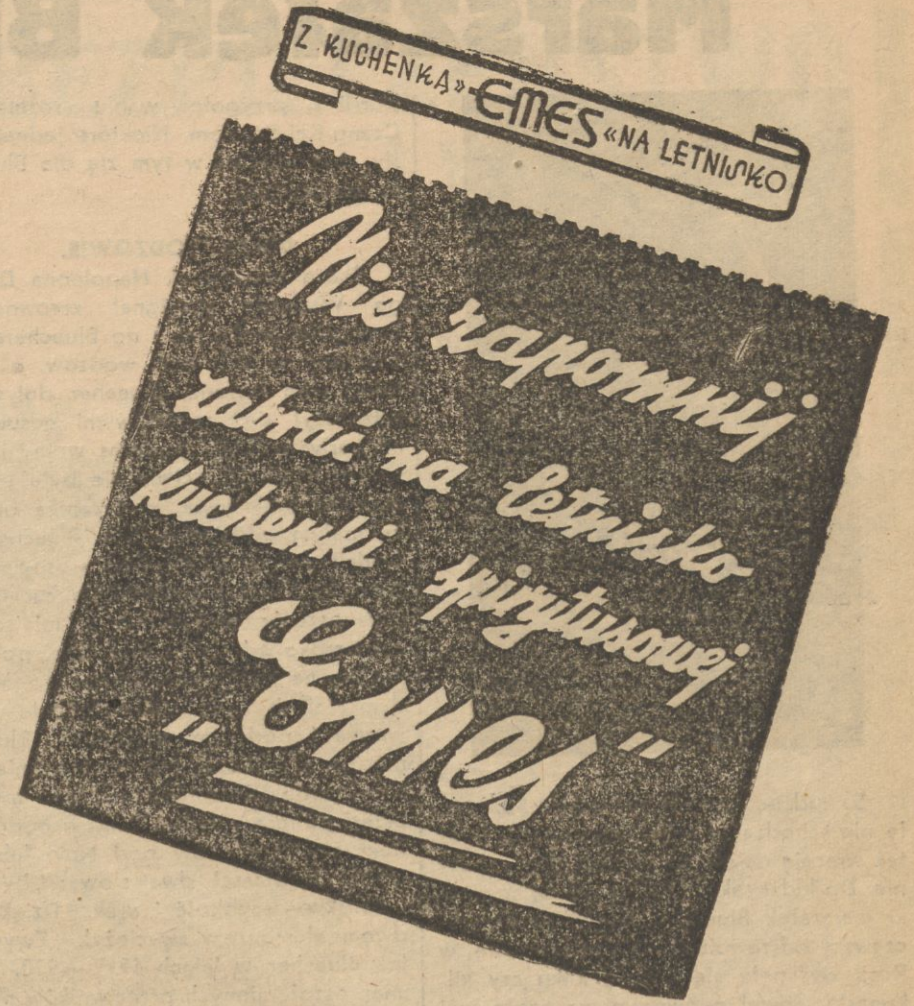
**POTANIENIE TEGO KREDYTU** w drodze dotacji ze środków budżetowych, które zapreliminowane zostały w następnym budżecie. Ponieważ dalej gospodarstwa najdrobniejsze ze względu na ich właściwości nie będą mogły zaciągać długoterminowego kredytu zabezpieczonego hipotecznie, przewidywane jest stworzenie dla nich innych możliwości kredytowych za pośrednictwem ich naturalnego aparatu kredytowego, jakim są spółdzielnie rolnicze i gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, kasy kredytu bezprocentowego, wreszcie komunalne kasy oszczędności.

Jak wynika z powyższego, dążeniem Ministerstwa Skarbu jest, aby równoległe z wysiłkami rządu, idącymi w kierunku

**PODTRZYMANIA CEN ROLNICZYCH**

i, co za tym idzie, opłacalności war-

(Dokończenie na str. 5)



## Porządek obrad najbliższego posiedzenia Sejmu

WKARSZAWA, (Pał). Porządek obrad plenarnego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dn. 6 lipca 1938 r. o godz. 11 obejmuje:

1) sprawozdanie komisji oświatowej o rządowym projekcie ustawy o Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie (sprawozdawca poseł B. Pochmarski), 2) sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zatwierdzeniu układu z dnia 20 czerwca 1938 r. między stolicą apostolską a Rzeczypospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pouklickich, któ-

rych kościół katolicki został pozbawiony przez Rosję (sprawozdawca poseł dr A. Kroeb), 3) sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dn. 25 marca 1938 r. o finansowaniu niektórych inwestycji z funduszy państwowych w okresie do 31 marca 1939 r. (sprawozdawca poseł b. Sikorski), 4) sprawozdanie komisji o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (sprawozdawca poseł A. Ropczyński), 5) sprawozdanie komisji specjalnej do spraw apropracji o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej (sprawozdawca poseł B. Łubiński), 6) sprawozdanie komisji specjalnej do spraw apropracji o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurlowego mięsem (sprawozdawca poseł C. Dębicki), 7) sprawozdanie komisji pracy o rządowym projekcie ustawy o poprawie finansów ubezpieczalni krajowej w Poznaniu (sprawozdawca poseł dr W. Zaklika), 8) sprawozdanie komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej (sprawozdawca poseł ks dr J. Lubelski).

**UBEZPIECZENIE**

**DZUW**

**CHRONI TWOJE MIENIE**

WILNO  
Mickiewicza 18  
Tel. 19-05.

## Echo naszego artykułu

# Nagły wniosek radnych m. Wilna w sprawie przepelnienia szkół średnich

Od kilku lat wytworzyła się w Wilnie sytuacja, że zakłady średnie ogólnokształcące, a zwłaszcza zawodo- we mogą przyjąć jedynie drobny odsetek kandydatów do tych zakładów z braku miejsc. Wskutek tego szkoły powszechne w klasach VI i VII są przeciążone elementem drugorocznym, który z wyżej podanych przyczyn pozostał. Dla ilustracji wystarczy przytoczyć Radzie Miejskiej do wiadomości, że w roku szkolnym 1938-39 — 1) w Gimn. Mechanicznym złożonych było 800 podań o przyjęcie — miejsce zaś jest niewiele ponad 100, 2) w Państwowej Szkole Ogrodniczej zgłosiło się 108 kandydatów — miejsce jest około 35, 3) w Gimn. im. Ad. Mickiewicza zgłosiło się ponad

300 kandydatów — miejsce jest około 70, 4) w Gimn. im. Kr. Zygmunta Augusta zgłosiło się kandydatów ponad 160 — miejsce jest 56, 5) w Gimn. im. Ad. Czartoryskiego zgłosiło się 220 kandydatek — miejsce jest 84 i 6) w Gimn. im. E. Oreszkowej zgłosiło się 220 kandydatek — miejsce zaś jest 70 itd.

Powyższy stan rzeczy wskazuje w jak rozpaczliwej sytuacji znalazło się szkolnictwo w m. Wilnie oraz, że jedynym wyjściem z tego jest budowa odpowiednich zakładów naukowych na naszym terenie. Wobec tego niżej podpisani składają wniosek treści na stępującej:

Wysoka Rada uchwali raczy. Ra-

da Miejska prosi Pana Prezydenta Miasta by przedstawił władzom nadzorczym stosunki jakie zaistniały w ostatnich latach w szkolnictwie średnim w Wilnie oraz wskazał na potrzeby bezwzględne uruchomienia brakującej ilości średnich zakładów naukowych ogólnokształcących i zawodowych zwłaszcza zaś tego ostatniego typu. Równocześnie Rada Miejska deklaruje gotowość udzielenia odpowiednich placów pod budowę odnoszących zakładów.

Wysłouch, Batur, Gagis, Gronkowski, Młynarczyk Rabel, Wierusz-Kowalska, Brzostowski, Parowski, Tracz, Hermanowicz.

Zdrowie zależy od bućki  
Choroby źródło — noga mokra  
Przez co wilgoć nie przenika?  
Przez skórę gumową BERSON, OKMA

**BERSON OKMA**

## Cicho sza Apelujemy do p. Janowicza

Nad Naroczem cudowna pogoda i zapo- wiedź ogromnych zjazdów. Jak zatoka Adriatyku leży przed nami 80 km kw. lazuru. Cóż z tego, kiedy! (aforyzm pewnego młodego turysty ze Śląska) „Narocz podobny jest do pięknej kobiety, na którą nie uprzywi- lejowamy wolno tylko patrzeć”.

Na miejscu daje się odczuwać gwałtowny brak sprzętu wodnego: Obie przystanki: Ligi M. i K. i Szkolna posiadają sprzęt wodny, dla członków i gości. Schronisko LPT posiada kilka kajaków dla swoich mieszkańców. Pozatem jest kilka barek rybackich. I to wszystko.

A tymczasem 4 lipca przyjeżdża olbrzymi obóz robotniczy (1,000 ludzi w 3-ch turach, po 330 ludzi jednorazowo) Czy ci tylko mają patrzeć na Narocz? W niedzielę i święta bywa tu po parę tysięcy osób. Ciągłą wędrowni z miasteczek okolicznych na rowerach.

Apelujemy, do p. Janowicza, który za- fundował Wilno Sobieskiego, o jakiś stary kuter rybacki z Gdyni. Apelujemy do B. G. K. o kredyty. Nie wolno marnować Naroczy. Kuratorium Okr. Szk. Wil. daje przedsięwzięcie, który uruchomi statek lub dużą łódź motorową (morską) na Narocz bez płatnie: prawo korzystania z przystani, pomieszczenie bezpłatne na zimę, bezpłatny pokój dla sterownika. Miejmy nadzieję, że i samorząd powiatowy, oraz inne instytucje przy- szłyby na początek z pomocą rybakom. Zainteresował się również tym zagadnieniem podczas swego pobytu i min. komunikacji pułk. Ulrych.

Stowem grunt jest przygotowany, tylko działka i to działka szybko! Na 3 4 6-ty itd. lipca zapowiadają się duże wycieczki. Trze- ba tedy jechać do Gdyni, kupić kuter i wy- śłać na Narocz — expresse

N. N.N.

P. S. Przedsiębiorca prywatny z paru za- główkami i kilkunastu kajakami też mile widziany.

## Kronika tygodniowa

# Płot jest również zagadnieniem skomplikowanym

Prasę polską zalewa oburzeniem z powodu płotów. Nie podzielamy tego oburzenia zasadniczo. W zasadzie myśl premiera jest zdrowa. Polska była i jest chorą na wielkoludztwo. „Wielką” była dawna szlachta. Stroiła się w atłasy i piła drogą winą, ale nie zostawiła nam tych wspaniałych, „żywych kamieni”, jakie pozostały np. po szlachcie francuskiej. Inteligent w małym miasteczku będzie dbał o kulturę swego mieszkania, je- go żona będzie miała srebrnego lisa, ale płoty, mój Boże, takie głupstwo! Płot, droga, chodnik to są istoty nie godne uwagi człowieka kulturalnego.

Zgadzam się tylko w jednym z oburzonymi. Jak w 99 wypadkach na sto, winien jest centralizm. Nie można wydawać jednakowych poleceń dla całej Polski, nie należy bowiem karać jedne dzielnice za grzechy innych.

Rozporządzenie to zostało wyda-

ne prawdopodobnie dla istotnie okropnych miasteczek Kongresówki. O ile miasta większe, (jak np. Płock, Włocławek, czy Radom) wyglądają b. przyzwoicie, o tyle małe miasteczka tej dzielnicy są rzeczywiście horrendalne.

Mógłbym przytoczyć sam wiele obrazków, wolę jednak oddać głos p. St. Kuszelewskiej, ponieważ jest to wrzenie świeższe.

Oto jak autorka opisuje 20 tysięcy czne, bogate miasteczko przemysłowe — Skarżysko - Kamienna.

„Przed kilkoma laty, pisze autorka widziałam kielkującą rozbudowę i prze- rażona tym widokiem biłam na alarm w „Gazecie Polskiej”. Dziś już nie powstrzy- mane morze brzydoty rozlało się potężnie po całej równinie. Drobnymi budownictwem prywatne szaleje, jak pożar na stepie, równie nieoklepane, jak niedożone, równie pożyteczne społecznie, jak pot- worne urbanistyczne. Pióro cofa się przed opisem tej brzydoty i nieładu...”

Potworność skleconych bud, zuchwałych kamieniczek, i naiwnych szalasków obrasta ciasno i niechlujnie ścieżki, wiodące ongiś krowy do strumienia a dziś zwa- ne ulicami”.

Znacznie lepiej wyglądają miaste- czka Zachodniej Małopolski, chociaż i tam nie brak wyjątków. Npr. Wie- liczka w r. 1936 posiadała jeszcze t. zw. „miedzuch”, t. j. uliczki nie brukowane. Dworzec kolejowy był ohyd- ną budą drewnianą, wobec, którego dworzec w Podbrodziu jest pałacem. I to wszystko działało się w miejscowości, której dotychczas nie zwiedził tylko, w-g dumnego powiedzionka górniczego, jedynie Jego Cesarska Mość Mikado.

Za to w miejscowym kasynie in- żynierskim mogłem zwiedzić tylko stoliki do gry w karty. Zdaje się, że w tych stolikach tkwi pewien symbol. Obojętność na to — jak wygląda życie, nie mające bezpośredniego związku z „obowiązkami służbowymi” — danej jednostki, było największą wadą biurokracji i inteligencji rosyjskiej. Niestety ułamek tej wady został odziedziczony przez Pol- skę.

Jeżeli więc chodzi o pewne pola- cie kraju — zarządzenie jest słuszne. Inaczej jeżeli chodzi o Ziemię

Wschodnie. Tutaj płot staje się za- gadnieniem skomplikowanym.

Primo nasz najbiedniejszy nawet chłop ma kwiaty. Nie jest groszoro- bec, jak mazur. B. łatwo go przekona- ć do ładnego płotka, tylko do jakiego?

Gdybyśmy byli wójtem nie miałbym serca kazać niszczyć zmurszałe płotki, pokryte mchem. Bo one właśnie pasują najlepiej do chaty i do kraj- obrazu. Inne będą zawsze trochę à la przypięty kwiatek do kożucha.

Po drugie jest to teren biedny i posłuszny. Jeżeli mu się da tanio ma- teriał na płotki, sam poprawi. Ale musi wierzyć, że już ważniejsze rze- czy zostały załatwione. Ot npr. komasacja, która nawet w okolicach Naroczy nie została jeszcze ukończona.

Jeżeli chodzi o nasze małe mias- teczka, to zrobiły one b. wielkie po- stępy. Zasługują więc na to, ażeby nie były karane kolorem jednostaj- nym. Zwłaszcza turystyczne, bo wła- śnie kolor jednakowy jest antytur- styczny.

Turysta, zwłaszcza zagraniczny, z zachwytem sfotografuje zmurszały płot na tle alei lipowej, ale odwróci się od brzydki malowanego.

# Marszałek Bluecher



Są ludzie, których nazwiska bądź wcale nie schodzą ze szpalet prasowych, bądź też wracają na nie co pewien czas cyklicznie. Do ludzi takich należy od lat sowiecki marszałek Bluecher. Nazwisko to, począwszy od rewolucji i wojny domowej w Rosji wysunęło się wraz z kilku czy kilkunastu innymi nazwiskami na czoło w skowoku Olimpu czerwonego państwa i w cień już nie schodzi.

## NAPOLEON DALEKIEGO WSCHODU.

Określenie to stosuje się nieraz nie tylko do Bluechera lecz również do Czang Kai-Szeka. Który z nich ma więcej podobieństwa do wielkiego wodza francuskiego? Zapewne szanse ich są pod tym względem równe. Trudno to zresztą obje ktywnie rozstrzygnąć, gdyż na to musiałyby zaistnieć okoliczności: podobne co w latach 1796—1816. Francuski „bóg wojny” wyrzucił się sam o sobie, że tacy ludzie jak on rodzą się raz na całe tysiąclecie, a przy tym niesłychanie zagadkowa koniunktura we Francji i pozostałej Europie też się zdarza nie codziennie. Napoleon chciał przez to powiedzieć, że okoliczności tworzą człowieka, a nie przeciwnie. Twierdził, że wyniosła go na szczyły fala wypadków dziejowych, a w innych warunkach pozostałby zapewne szarym, nikomu nie znanym oficerem artylerii królewskiej.

Marszałek Bluecher, jako osobistość niesłychanie mało udzielająca się otoczeniu, a przez to niesłychanie zagadkowa zapewne takich refleksji nie snuje, uważając, iż nie przysługują one świadomemu swych zasług i swych możliwości wodzowi. Zresztą kłóż może odgadnąć myśli czerwonego sfinksy na Dalekim Wschodzie?

## BLUECHER A CZANG-KAI-SZEK.

Przed paru dniami ukazała się wiadomość, jakoby rząd sowiecki przygotowuje szczegóły spotkania między dwoma marszałkami: sowieckim — Bluecherem i chińskim — Czang-Kai-Szekiem. Miałoby ono nastąpić w końcu b. m. na terenie so wieckiej Mongolii. Chodziłoby przy tym o jaknajdalej idącą pomoc dla Chin w ich walce z Japończykami.

## BLUECHER W MOSKWIE.

Ostatnie wieści głoszą, że Bluecher, który przed miesiącem przeszło przybył do Moskwy, dotychczas jeszcze z niej na Daleki Wschód nie wyjechał. W związku z tym krąży różne domysły. Coprawda i tak przeciągający się pobyt czerwonego marszałka w stolicy nie wyklucza jeszcze

Nawet tedy płót nie jest zagadnięciem prostym. \* \* \*

Sądze, że już obroniłem prawo do tytułu — płót jako istota skomplikowana. A teraz — czy ten płót nie jest symbolem?

Dla naszych prawo i rozkazodawców, wszystkie zjawiska życia zdają się być nadzwyrodniami. A tym czasem nawet zwyczajny płótek wiejski może być komplikacją i psychologiczną i turystyczną. Można by przytaczać wiele przykładów rozporządzeń b. słusznych w jednej dzielnicy, a nie słusznych w innej.

Ponieważ trudno jest wydawać kilka gatunków jednych i tych samych rozporządzeń było by dobrze opatrzyć je klauzulami, rezwalającymi na modyfikację rozporządzeń przez administrację lokalną. Np. jednolity kolor, powinien być doposażony do typu pewnych dzielnic, obyczajów itd. A duży głos powinny mieć wydziały sztuki i architektury, urbanisty, malarze itd.

Okólnik płotowy poruszył sprawę kapitalną. Sprawy europeizacji na małym odcinku życia. Zagadnienia nie rozwiązał, ale je postawił. Rozwiązać je może decentralizacja metod i szczegółów wykonania.

Kazimierz Leczycki.

wersji o przygotowywaniu rozmów z Czang-Kai-Szekiem. Niektóre jednak umyślnie chcą widzieć w tym złą dla Bluechera koniunkturę.

## DWAJ WODZOWIE.

Skoro przydomek Napoleona Dalekiego Wschodu przyłgnął zarówno do Czang-Kai-Szeka jak i do Bluechera, poszukajmy w nich cech wodzów, o jakich mówi nam historia. Bluecher dotychczas odznaczył się szczęśliwymi posunięciami partyzanckimi podczas wojny domowej w Rosji. Właściwie nie była to partyzantka Kmicicowa, partyzantka operująca małym oddziałem. Nie. Bluecher dowodził dużymi siłami, lecz stosował partyzancką taktykę: zaskoczenie, ruchliwość, przenoszenie się z miejsca na miejsce nie raz bardzo od siebie oddalone, pojawianie się na tyłach przeciwnika itp. W każdym razie była to walka wybitnie manewrowa i pod tym względem Bluecher mógłby się mienić pojętym uczniem osławionego Suworowa, który gromił przed półtora wiekiem Turków pod Ismailem czy Francuzów pod Novi lub nad Trebią powtarzał dwa słowa: „bystrota i natisk” — szybkość i atak. Dzięki tym dwóm elementom zwyciężył. Zwyciężał też Bluecher w latach 1919—1920, gromiąc oszołomionych przeciwników na południu Rosji i dokonując marszów równie prawie trudnych i niespodziewanych, co Suworow w Alpach czy generał Bonaparte podczas swej włoskiej kampanii na czele rewolucyjnych obdartusów. Akty okrucieństwa też nie były Bluecherowi i jego wojsku obce, tak jak nie były obce Bonapartemu, wycinającemu w pień 3 tys. jeńców tureckich w pustyni syryjskiej lub polecającemu swym lekarzom wytrucić przy pomocy opium cięższych rannych żołnierzy. A i Suworow, zarządzający w 1794 r. rzeź Pragi mógłby w tym wzlecie być „wzorem”. Rosja w latach 1919—1920 spłynęła krwią. Udział Bluechera był w tym nie mały.

**Woda Gorzka Morszańska** i sól krystaliczna lub proszkowana — znakomite środki w nawykowym zaparciu stolca. Zadać w aptekach i składach aptecznych

## Do których stacji ważne są zniżki na „Lato na ziemiach wschodnich”

Około 250 stacji w miejscowościach wschodnich, będących celem wyjazdów turystycznych i letnikowych, otrzymało przy wilej zniżek kolejowych 50 proc. dla osób, posiadających karty uczestnictwa L. P. T. pod hasłem „Lato na Ziemiach Wschodnich”.

Jedynym zastrzeżeniem jest, aby odległość od miejsca wyjazdu wynosiła nie mniej, niż 250 km.

Oto stacje kolejowe do których ważne są zniżki od 20 czerwca do 30 września:

Albertyn, Andrzejewice, Antonówka, Antopol, Armatniów, Augustów, Baranowice, Bostun, Berezka Kartuska, Bezdany, Białka nad Horyniem, Białohuda, Białowieża, Bielany, Bieniakonie, Bohdanaów, Bostyn, Bronna Góra, Brzostowica, Buchlicz, Budstaw, Budy, Cumań, Czarny Bór, Czarny Bród, Czartoryk, Czerlona, Czerlonka, Dąbrowica, Dębowa Karczma, Dębowo, Domonowo, Doamszewice, Dorotyce, Drohiczyn, Druja, Drusieniki, Dubno, Dukusy, Dworzec, Dziatowice, Gawia, Geladnia, Glińsk Zagóra, Głębokie, Grodno, Gudogaj, Hujówka, Hały, Hanczewice, Hnidawa, Ho duciszki, Hołoby, Honeczary, Horodec, Hordyszcz Poleskie, Horodziej, Horostów, Horyń Hrywiatki, Ignalino, Iwanczewice, Iwaczków, Jacuki, Jagódka, Janowa Dolina, Janów Poleski, Janówka, Jastrzębna, Jaszuny, Jeziorany, Jeziornica, Jeziory, Juchniewice, Julana, Juraciszki, Kaletnik, Komic, Koszyński, Kamienna Wołyńska, Kamienna Nowa, Kamionka, Karaciszki, Kienna, Kiwerce, Kiwiszki, Klesów, Klewań, Kniahinin, Kobuń, Kolonia Wileńska, Kołosowo, Konstancynów Dwór, Kossów, Kostopol, Koszary Kościuszkowskie, Krożyn, Królewszczyzna, Krycewice, Krynki, Krzemieniec, Krzywice, Kurhan, Kurzeniec, Kuźnica Grodzieńska, Kwasiłów, Lachowice, Landwarów, Leśna, Leśniki, Lida, Lipniak, Lubomirsk, Lusina, Luszcza, Lachwa, Łosośna, Łowcza, Łuck, Mechaniniec, Lyntupy, Malkowice, Małyńsk, Maniewice, Marcinkańce, Michałówka, Mickiewicz, Mikaszewice, Minojty,

Podobnie Czang-Kai-Szek. Odnosił on przed laty szereg piorunujących zwycięstw nad chińskimi komunistami, lecz urządził przy tym iście wschodnie masakry. Coś w tym jest z Tamerlana budującego piramidy z czaszek pobitych wrogów.

## SPISKOWIEC

Był podobno czas, kiedy Bluecher za mierzal zmienić personalny skład rządzących w Moskwie szczytów i dał się wciągnąć na listę spiskowców. Spisek został wykryty, część spiskowców stracono, część zesłano. Bluecher dostał nominację na Dalekim Wschodzie, widocznie w myśl zasady: promoteatur ut amoveatur. Niech ma nominację, byleby siedział jak najdalej. Widocznie Bluecher był już zbyt popularną osobistością, by można z nim było załatwić się prościej. Może obawiano się buntu w armii. A może cała ta wersja została wyssana z palca, podobnie jak tyle innych wersji, oplatających tajemniczą postać czerwonego marszałka. Zagadka zwykła rodzici legendy. Bluecher zaś jest człowiekiem zagadkowym. Przynajmniej dla postonnych widzów.

## ZABAJKALSKI WŁADCA

Na niezmiernych obszarach syberyjskich, obszarach przewyższających 23-krotnie powierzchnię Niemiec, Bluecher zdaje się być — zwłaszcza za Bajkałem — władcą niemal absolutnym. Jeżeli jest, jak powiadają, bożyszczem tamtejszej armii sowieckiej, to, gdyby mu którego dnia przyszła fantazja stworzenia niezależnej republiki zabajkałskiej czy nadmorskiej, miałby wielkie pole do popisu. Narazie, jako wódz armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie, mającej baczyć, by całość granic azjatyckich ZSRR nie doznała jakowegoś szwanku, sprawuje Bluecher funkcje wysoce odpowiedzialne. Gdyby miała wybuchnąć tam wojna, do pieroby się pokazało ile jest w czerwonym marszałku z Napoleona. N.

## Tragiczna śmierć ucznia gimn. Gdynińskiego w falach Bałtyku

Tragicznie zakończyły się uroczystości srodowe w Orłowie Morskim.

Między wielu uczestnikami uroczystości znajdowały się dwie młode dziewczyny, które, jak wielu innych, wybrały się kajakiem na zatokę...

W pewnej chwili obie kobiety znalazły się w b. kłopotliwej sytuacji. Zgubiły wiosło, a wiatr i silna fala spychały kajak na środek zatoki.

Pośpieszyła im z pomocą załoga jednego z Yacht - Klubu Polskiego. Obie dziewczyny wciągnęły na yacht, jeden zaś z ratujących 17-letni uczeń męskiego gimnazjum, T-wa Szkoły Średniej w Gdyni, Franciszek Bujanowski z Gdyni (ul. Woj. Denhoffa), usiłując uratować również kajak potknął się o burtę yachtu i wpadł do morza.

Niestety nie zdołano mu przyjść w po

ję z pomocą. Zginął pod wodą, a zwłok jego, mimo starań specjalnych drużyn ratowniczych Marynarki Wojennej — nie zdołano odszukać.

## PODCZAS UPAŁÓW

# KARMEŁKI OWOCOWE WEDLA

ORZEŻWIAJĄ I KRZEPIĄ

## Sprawa doc. Cywińskiego

Sąd Apelacyjny w Warszawie przesłał już sprawę prof. Stanisława Cywińskiego do Sądu Najwyższego, który rozprawę wyznaczył na ferie sądowe.

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego będzie skarga kasacyjna 15 obrońców prof. Cywińskiego, którzy zaskarżyli wyrok skazujący Sąd Apelacyjny.

W Dubnie na sesji wyjazdowej rówieński sąd okręgowy rozpatrywał sprawę urzędnika ubezpieczalni Bol. Cendrowskiego, oskarżonego o wypowiadanie krytycznych uwag na temat wyroku w sprawie doc. Cywińskiego. Cendrowski nie przyznał się do winy i przeprowadził dowód prawdy, iż zarzucanych słów nie użył. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

## Muzeum — dom prywatny w Sztokholmie

Król Gustaw V dokonał niedawno w Sztokholmie otwarcia jednego w swoim rodzaju muzeum, zawierającego zbiory rodziny Hallwyl. Hr. Hallwyl przed 18 laty podarował państwu szwedzkiemu swój dom pod warunkiem, by nie uległ on żadnym zmianom. Dom ten przedstawia typowy okaz renesansowej architektury szwedzkiej z ostatniego dziesięcia lat XIX w. i zawiera meble, zbiory broni itd. z tego okresu. W pokojach nagromadzona jest olbrzymia ilość drogocennych zbiorów. Zbiory broni zawierają wiele okazów z czasów średniowiecza, zaś wśród zbiorów porcelany i wyrobów z gliny znajdują się dzieła europejskich mistrzów.

## Myszy zjadły majątek

Do Banku Ludowego w Śliwiecach, pow. tucholskiego, zgłosił się zrozpaczony rolnik, Stefan Góralezyk, ze wsi Zazdrość, prosząc o wymianę całkowicie zniszczonych trzech banknotów 500-złotowych i siedmiu 100-złotowych.

Jak się okazało Góralezyk pieniądze te, otrzymane jako premię ubezpieczeniową za spalenie się stogu i stodoły, schował w nie szkaniu pod podłogę.

Można sobie wyobrazić jego przerażenie, gdy zajrzawszy do kryjówek, stwierdził, że pieniądze są pogryzione przez myszy. Część pieniędzy zostało było jeszcze przyjąć do wymiany, przepadły jednak dwa banknoty 500-złotowe i jeden 100-złotowy, ponieważ nie było już na nich numerów.

Rozpacz Góralezyka jest tym większa, że będąc posiadaczem księżeczki PKO, miał na nią złożyć otrzymane pieniądze, a zaniedbał tego jedynie przez opaniałość.

**DRACENA duża szerokolistna** sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

## Młode niedźwiadki wypuszczone na wolność dobrze się czują w Białowieży

Eksperyment z wypuszczeniem na wolność w Białowieżskim Parku Narodowym czterech półtorarocznych niedźwiadków zopowiada chwiloowo rezultat nader pomyślny. Coprawda dwa niedźwiadki okazały się nie zwykle łagodne i często wędrowały do osiedli ludzkich, wobec czego musiano je z powrotem zamknąć w klatce, dwa jednak pozostały w gęszczy rezerwatu i według wszelkiego prawdopodobieństwa pozostałyby w tym miejscu na zawsze. Para niedźwiadków pozostała pod staranną, ale nader dyskretną obserwacją. Na uwagę zasługują, iż młode niedźwiadki zasadniczo nie zmieniają miejsca i stale można je spotkać mniej więcej w tych samych okolicach ogromnego rezerwatu białowieżskiego. Stąd też, a także z uwagi na wielką nieufność do lu-

dzi, których niedźwiadki raczej unikają, spotkania z tymi nowymi mieszkańcami Puszczy nie grożą zupełnie turystom, oprócz tym stałymi, wytyczonymi szlakami. Warto przy tym pamiętać, iż młody niedźwiadź w żadnym wypadku, o ile nie został nie spowodowany, nie zatakuję człowieka, a raczej będzie go omijał.

Jak wiadomo, w Białowieży przyszedł przed niespełna pół rokiem na świat dwa inne niedźwiadki z matki, przetransportowanej do klatki w Białowieży z poznańskiego ogrodu zoologicznego. Urodzone w puszczy potomstwo chowa się świetnie i korzysta już od czasu do czasu z odpowiednio szeroko porostawionych przełom klatki, by oddalać się samodzielnie nawet do 100 m. w głąb puszczy.

## Nowości wydawnicze

— IDEA I WALKA. Nakładem Oddziału Propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego ukazała się obszerna publikacja dr. Zdzisława Stahla, p. t. „Idea i Walka”. W tematach, które porusza publikacja, związana ściśle z ideą i dążeniami Obozu Zjednoczenia Narodowego, zorientować się można już na podstawie samych tytułów poszczególnych rozdziałów. Brzmia one: 1. Co to jest polityka? 2. Trzeba otworzyć młodzieży oczy na Polskę. 3. Młodzież i przyszłość polityki narodowej. 4. Co to jest konsolidacja? 5. Zmieniliśmy przekonania. 6. Secesja i nowy ruch polityczny. 7. Na drogach rozwoju i twórczości politycznej. 8. Od kultury partyjnej do kultury państwowej. 9. Dziedzictwo tradycji rewolucyjnej. 10. Internacjonalizm. 11. „Rewolucja narodowa” — niezdrowy mit zdrowych żywiołów. 12. Judeocentryzm jako taktyka, pychota i środek wychowawczy. 13. Paradoxy i zafanfania.

## Ślub syna prezydenta Roosevelta



Najmłodszy syn prezydenta Roosevelta John, z małżonką, p Anną Lindsay Clerk Boston.

# Polski ślub w Hadze

(Korespondencja własna)

Dnia 28 czerwca br. odbył się w Hadze ślub córki Posła R. P. w Holandii, d-ra Wacława Babińskiego, Wandy, z ziemianinem pow. Włodawskiego, p. Jakubem Karpińskim.

Związek małżeński pobłogosławił nuncjusz papieski w Hadze, ks. kardynał Giobbe w prywatnej kaplicy nuczajury haskiej. Ze względu na brak miejsca na ceremonii ślubnej była okecna tylko najbliższa rodzina młodej pary, orszak ślubny panny młodej, członkowie Poselstwa R. P. w Hadze, Konsul Generalny R. P. w Amsterdamie, oraz kilkanaście osób z korpusu dyplomatycznego Hagii, należących do grona przyjaciół Posła polskiego w Holandii. Podczas mszy św. znana skrzypaczka polska p. Irena Dubiska, zaprzyjaźniona oddawna z rodziną pp. Babińskich i bawiąca, jako gość ich w Hadze, odegrała na skrzypcach parę utworów polskich oraz odśpiewała, niewielkim lecz nadzwyczaj miłym i dźwięcznym głosem, parę pieśni polskich. Ks. Kardynał Giobbe zakomunikował młodej parze o przesłaniu jej specjalnego błogosławieństwa Ojca Świętego z Rzymu.

Panna młoda, uroczą brunetką, miała wspaniałą toaletę z ciężkiego jedwabiu, tego samego, z jakiego miała suknię ślubną księżniczka grecka, której ślub z księciem Dominikiem Radziwiłłem odbył się przed kilku tygodniami w Paryżu. Brukselskie koronki, zdobiące suknię panny młodej, ozdabiały kiedyś strój ślubny jej babki. Welon przyleciał samolotem z Warszawy. Orszak stanowiły cztery druchny w niebieskich tiulowych sukienkach i kapeluszkach. Wśród druzbów wyróżniał się eleganckim mundurem porucznik polskiej marynarki wojennej w galowym stroju. Mały braciśzek panny młodej, jako biały paż, niósł jej tren.

Od godz. 2 po poł. młoda para przyjmowała życzenia w salonach Poselstwa Polskiego, zmienionych w jedną olbrzymią kwiatarnię. W Holandii kwiaty są artykułem codziennej potrzeby i robią wrażenie chyba tylko ilością. Ale takiej ich masy, jaką zasypano wczoraj córkę Posła R. P. w Hadze, nie widziano i tutaj chyba dawno. Przez dwa dni zatrzymywały się auta firm kwiatowych przed gmachem Poselstwa, wyladowując kosze, bukiety, wazon, najrozmaitsze arrangementy — wszelkich kształtów i barw. Białych kwiatów zabrakło chyba dnia tego w mieście. Ogólną uwagę zwracał model polskiego kultra rybackiego, wykonany z białych sterczyków i goździków, uwieńczony polskim proporczykiem na maszcie, — dar T-wa Połowów Dalekomorskich „Mewa” w Scheweningen.

Przez salony Poselstwa przesunęły się setki osób, należących do najwytworniejszych kół stolicy Holandii. Byli i przedstawiciele dworu, wśród nich reprezentanci następczyni tronu ks. Juliany i jej małżonka, ks. Bernharda Lippe-Biesterfeld: przyjechał ks. kardynał Giobbe, holenderski minister spraw zagranicznych dr Patijn; sze reg innych ministrów i przedstawicieli władz, wojska i admiralicji holenderskiej; członkowie Międzynarodowego Trybuna-

tu Sprawiedliwości, urzędującego w Hadze; cały korpus dyplomatyczny haski; członkowie komisji nadzorczej budowy O. O. A. P. w Rotterdamie; urzędnicy Konsulatu Generalnego A. P. w Amsterdamie i wszystkich konsulatów honorowych polskich w Holandii, przedstawiciele kolonii polskiej i dziesiątki, dziesiątki innych. Wspaniałe, ze szczeropolską gościnnością zastawione stoły były stałe obłędzone. Przygrywała ludowa kapela holenderska, specjalnie sprowadzona z Vollen damu, na olbrzymich harmoniach. A ponieważ wesele polskie nie mogło się wszak odbyć bez poloneza i mazura, więc dano Holendrom nuty zawczasu i kazano się nauczyć i poloneza i mazura. Z powolnym tempem poloneza dawali sobie jako radę, — z mazurem było gorzej. Tempo się wlekło. Nikt nie miał odwagi zacząć tańczyć. Aż wreszcie nerwy skrzyżowały Polki nie wytrzymały: p. Dubiska porwała skrzypce i, każąc Holendrom akompaniować sobie tylko akordami, — za grała jak porywającego mazura, że nawet poważny senator Rzeczypospolitej, siwo włosy generał Osiński, w pierwszej parze z matką panny młodej, poprowadził z animuszem mazura. Pierwszy raz w życiu grała chyba p. Dubiska mazura przy akom-

paniamencie holenderskich harmonii; pokazała raz jeszcze co może zrobić wielki artyzm, — burzą braw nagrodzono wspaniałą niespodzianką. Aż dziw skąd się bierze tyle siły w tej drobnej, filigranowej figurynce, wymachującej z taką werwą smyczkiem!

Wieczorem państwo młodzi opuścili Hagę, odprowadzani na dworcę przez grono najbliższej rodziny i przyjaciół. Zasypano kwiatami przedział wagonu; zbiegli się Holendrzy, gdy grono rozweselonych gości huknęło młodej parze „Sto lat, sto lat” — przed oknem wagonu. W braku pszenicy zasypano ją ryżem — na szczęśliwe życie. Pytano się wzajemnie, czy oszczędni i porządni Holendrzy przysługą rachunek nazajutrz za sprzątanie zasypałego ryżem peronu?

Na długo chyba zostanie w pamięci to warzyswa haskiego wspomnienie tego pierwszego polskiego ślubu w Hadze, — ślubu córki przedstawiciela polskiej Rzeczypospolitej. Te tłumy, jakie się przesuwały przez salony; te całe szpalty pism holenderskich, zapelnione opisem uroczystości; te stopy kwiatów, setki depesz itd. itd. dowodzą, jak popularną i lubianą jest w Hadze osoba posła R. P. w Holandii.

## Zagadnienie oddłużenia rolnictwa

(Dokończenie ze str. 3)

sztatów rolnych, odbudować kredyt rolniczy i umożliwić przez to rolnikowi spłatę szczególnie uciążliwych zobowiązań z przeszłości oraz zapewnić mu na przyszłość pokrycie istotnych potrzeb kredytowych w warunkach odpowiadających jego zdolności płatniczej. Do tych oczywiście, którzy, mimo takich możliwości, nie będą się wywiązywali z zobowiązań swych będą musiały być stosowane rygory egzekucyjne jako wyraz pełnej normalizacji stosunków pomiędzy kredytodawcą a kredytobiorcą.

Pan wicepremier podkreślił wreszcie, że jeśli wypowiada się przeciw dalszej rozbudowie ustawodawstwa oddłużeniowego, to czyni to m. in. w przeświadczeniu, iż uniemożliwiłaby ona wykonanie naszkicowanego wy-

### PROGRAMU,

programu, który uważa za znacznie skuteczniejszy i donioślejszy dla interesów rolnictwa. Niemniej stoi pan wicepremier oczywiście na stanowisku pełnego wykonywania ustaw i rozporządzeń oddłużeniowych już obowiązujących, co wyraził już wyrażając w marcu rb. rozporządzenie o spłacie papierami rat banku akceptacyjnego.

Posłowie wnioskodawcy ustaw

oddłużeniowych, ustosunkowując się pozytywnie do planu przedstawionego przez pana ministra skarbu wyrazili pogląd, że inicjatywa min. skarbu konsekwentnie i w całej rozciągłości realizowana, przyczyni się niewątpliwie do poprawy stosunków gospodarczych na wsi.

Natomiast stopień, w jakim wprowadzenie w życie tej inicjatywy zatłwi poruszone we wnioskach posełskich sprawy, zależy będzie przede wszystkim od zasięgu, w jakim uda się przejście z dotychczasowych form zadłużenia na nowe dogodniejsze kredyty oraz od rezultatów polityki gospodarczej w zakresie cen rolniczych.

Jednakże różnorodność charakteru warsztatów rolniczych oraz stopnia i źródeł ich zadłużenia pozwala przypuszczać, że niezbędne będzie jeszcze wydanie

### ZARZĄDZEŃ DODATKOWYCH,

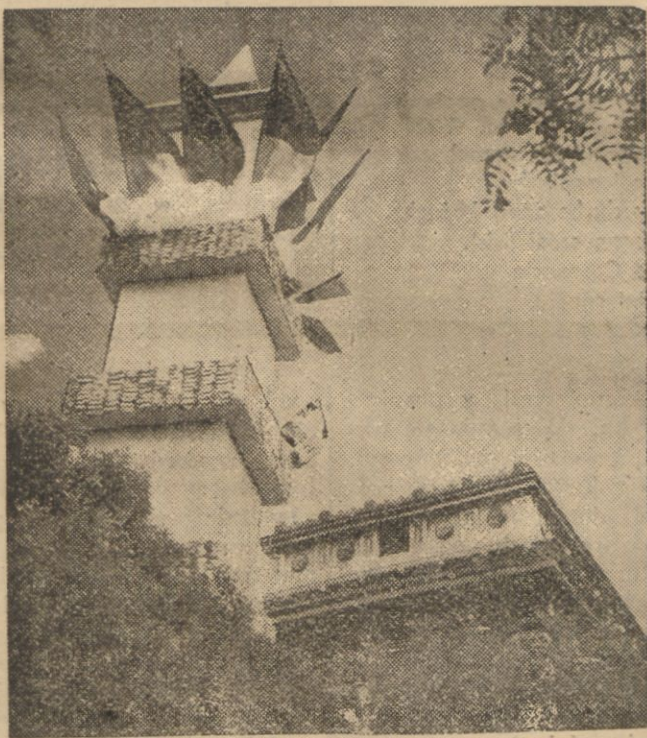
mających na celu umożliwienie pełnego wykorzystania warunków stworzonych przez nowy plan gospodarczy oraz polepszenia sytuacji tych, którzy znajdują się poza zasięgiem jego oddziaływania.

Na zakończenie konferencji p. wicepremier stwierdził, że doceniając potrzebę rychłego umożliwienia rolnictwu wyciągnięcia wszystkich korzyści z planowanej akcji kredytowej, wyda podległym mu organom i instytucjom zarządzenia mające na celu

### JAK NAJSZYBSZE ZREALIZOWANIE

do końca całości ustalonego w istniejącym ustawodawstwie planu oddłużeniowego. Idąc po tej linii, zamierza pan wicepremier poczynić obecnie dalsze kroki celem umożliwienia wyzyskania przez rolnictwo udogodnień wynikających z marcowych rozporządzeń o spłacie papierami oraz przedłużyć na dalszy okres roczny odroczenia spłat zaległości sprzed 1934 r. w kredycie długoterminowym i melioracyjnym Państwowego Banku Rolnego. Równocześnie pan wicepremier wyraził przekonanie, że wiele postulatów zgłoszonych ze strony rolnictwa znajdzie właściwe załatwienie w ramach dotychczasowych przepisów oddłużeniowych oraz w granicach środków, znajdujących się na ten cel jeszcze w dyspozycji ministra skarbu.

## Przed wizytą angielskiej pary królewskiej w Paryżu



Motyw dekoracyjny placu Etoile

## Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wą-

troby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojowskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojowskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Już we wtorek dn. 5 bm. ROZPOCZNIEMY DRUK sensacyjnej powieści

Jerzego Mariusza Taylora

## „CZCICIELE WOTANA”

Powieść ta utrzymuje uwagę czytelnika w nieustannym napięciu

## BEZPIECZEŃSTWO I WYGODĘ

zapewnisz sobie przechowując cenniejsze rzeczy

## W KASETKACH (SAFESACH)

Skarbiec kasetkowy otwarty od 8 do 13.

## PKO ODDZIAŁ W WILNIE

ul. Mickiewicza 16-a

Informacje — telefon 16-40

## Dziś witamy

## Marszałka Rydza-Smigłego

Odezwa O Z N

### WILNIANIE!

Dziś przyjeżdża do Wilna Marszałek Polski Edward Smigły-Rydz. Wzywamy wszystkich mieszkańców Wilna do wzięcia licznego udziału w dzisiejszych uroczystościach.

OKRĘG WILEŃSKI

OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO.

Wilno, dnia 3 lipca 1938 r.

—oOo—

### PROGRAM:

Godz. 8.20 — powitanie Marszałka na dworcu.

Godz. 9.00 — nabożeństwo na placu Łukiskim i wręczenie formacjom wojskowym sztandarów, ufundowa-

nych przez społeczeństwo wileńskie.

Godz. 12.00 — uroczystość nadania Marsz. Smigłemu-Rydzowi obywatelstwa honorowego gmin miejskich i wiejskich województwa wileńskiego.

## Program święta pułkowego pułku zuchowatych

Dnia 3 bm., od 9 do 12 zawody sportowe, godz. 12 — wewnętrzna audycja radiowa, od godz. 15 do 20 wymarsz pułku i składanie holdu na cmentarzu Rossa, powrót, o godz.

20.45 uroczysty apel poległych w koszarach.

Dnia 4 bm.: godz. 8—10 — msza połowa i defilada, nadanie odznak pułkowych, odczytanie rozkazu przez dowódcę pułku, godz. 10—11 — zebranie koła piątków i wspólna fotografia w świetlicy żołnierskiej, godz. 12.30 wspólny obiad żołnierski, godz. 15 — zabawa żołnierska, godz. 19 — okolicznościowa audycja radiowa z Warszawy na całą Polskę, godz. 21 — wspólna wieczera w kasynie oficerskim dla oficerów i żegnanych gości, po czym w kasynie podoficerskim nastąpi zabawa.

## Pierwszy pociąg z Warszawy do Kowna



Wczoraj o g. 0,15 odjechał z Warszawy do Kowna pierwszy pociąg. Wśród pasażerów pociągu znajdowało się kilku dziennikarzy stołecznych.

PROSZKI WAGNERO-NERVOZUM

**Kogutek**

ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**

ŻĄDAJC ORYGINALNYCH PROSZKÓW W MARKI „KOGUTKIEM”

PATRZCIE: **JAKIŚ PIĘKSIKI WAM DAJĄ**

GDYŻ SA JUNE NAŚLADOWNICTWA

ŻĄDAJCIE PROSZKÓW „HIGIENO-NERVOZIN” TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU

**TOREBKACH** HIGIENICZNYCH.

## WILNO

I. Wilno w mowach Wielk. Marszałka II. Wilno w rządzie stolicy Rzeczypospolitej Polskiej prace Wacł. Gizbert-Studnickiego wyd. 1936 — do nabycia wszędzie

# KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

## Franciszek Bohuszewicz we wspomnieniach Z. Nagrodzkiego

Adwokata wileński Franciszek Bohuszewicz, piszący wiersze białoruskie pod pseudonimem Macieja Buraczka, odegrał wielką rolę w odrodzeniowym ruchu białoruskim. Na jego twórczości bowiem wyrosło ideowo pokolenie Białorusinów, które wykuło dla ruchu białoruskiego formy organizacyjne i uczyniło go stałym i masowym.

Niedawno ukazały się spod prasy „Za pisy” Biał. T-wa Nauk., w którym znajdziemy ciekawą garść wspomnień o tym człowieku w artykule Ant. Łuckiewicza p. t. „Życie i twórczość Fr. Bohuszewicza we wspomnieniach osób mu współczesnych”. W artykule tym autor powołuje się na zapisane przezeń wspomnienia niedawno zmarłego w Wilnie znanego sympatyka Białorusinów Zygmunta Nagrodzkiego.

„Nagrodzki zapoznał się z Fr. Bohuszewiczem w r. 1893 czy 1894.

Mieszkał podówczas Nagrodzki na Belmontie. Niedaleko od Belmontu, na brzegu Wilenki, było miejsce konspiracyjnych spotkań Nagrodzkiego z działaczami rewolucyjnymi, w tej liczbie z Józefem („Ziukiem”) Piłsudskim. Pewnego razu podczas takiego spotkania Piłsudski rzekł Nagrodzkiemu, który zdawien interesował się białoruszczyzną, że posiada dlań nowinę i wyjął z kieszeni dopiero przywiezioną z granicy „Dudkę białoruską”. Na grodzki z wielką ciekawością rzucił się na wiersze białoruskie i zapytał Piłsudskiego, kto jest ich autorem? — „O! taki sobie adwokacik nazywa się Bohuszewiczem i „Ziuk” obiecał mu to uczynić. Lecz znajomość powstała w innych okolicznościach.

Grupa demokratycznej inteligencji, do której należał i Nagrodzki, systematycznie zbierała się w różnych miejscach na wieczory literacko-muzyczno-dyskusyjne. Na wieczorach tych udzielano miejsca i białoruszczyźnie: pewna pani bardzo ładnie śpiewała białoruskie pieśni ludowe, deklamowała wyjątki z wierszy białoruskich Dunin-Marcinkiewicza. Na jednym z takich wieczorów w mieszkaniu p. Dmochowskiej niespodzianie wystąpił ktoś nie znany dotąd Nagrodzkiemu, deklamując wiersz białoruski, poczynając się od słów: „Chmarki ciomnyja, maje brańki...” Nagrodzki był oczarowany deklamacją. — „Kto to jest?” — pytał. Był to Bohuszewicz, i Nagrodzki tutaj właśnie z nim się zapoznał.

Stali się przyjaciółmi. Spotykali się przynajmniej raz na tydzień, w niedzielę, gdy Nagrodzki nie zjawiał się w niedzielę u Bohuszewicza, ten zaglądał do niego w tygodniu.

Już z tego wynika, że Bohuszewicz w Wilnie podtrzymywał kontakt z elementem radykalnym. Jeżeli Piłsudski przywoził „Dudkę białoruską” z granicy, należałby myśleć, że i druk jej zagranicą był organizowany łącznie samą drogą. W wyborze znajomości Bohuszewicz był nader wredny. Według słów Nagrodzkiego, Bohuszewicz, zajmując się w Wilnie praktyką adwokacką, nie miał bliższej łączności ani ze światłem palestry, ani w ogóle ze

współczesnym mu społeczeństwem. Oprócz Nagrodzkiego, adwokata Adama Karpowicza i swego krewniaka Rodziewicza, bliższych stosunków z nim nie podtrzymywał. Występując w sądzie, bronił wyłącznie spraw włościan, będąc ciasno związany z ludem białoruskim.

Jak dojrzała u Bohuszewicza jego ideologia białoruska?

Według słów Nagrodzkiego, były to temu dwie podstawy. Przede wszystkim jego radykalizm społeczny, jego „chłopomianstwo”, jak wówczas mówiono, nie kołowało z polską polityczną ideologią niepodległościową. Bohuszewicz należał do typu pokrewnego Kalinowskiemu. Czy w czasie powstania stykał się bezpośrednio z Kalinowskim — nie wiadomo...

Drugą podstawą, na której ukształtowała się białoruska ideologia Bohuszewicza, były wpływy ukraińskie. Bohuszewicz — jak mówił Nagrodzki — zaczął pisać wiersze podczas swego pobytu na Ukrainie i pisał wtedy po ukraińsku. Gdy zaś wrócił do kraju, pozostał mu tylko jeden krok do samouświadomienia białoruskiego. I Bohuszewicz ten krok zrobił. Tutaj, w kraju, zaczął pisać wiersze białoruskie, a swe dawne ukraińskie spa-

lił, uważając je za mało wartościowe. Tuż, w kraju — oświadczył z całym przeświadczeniem Nagrodzki — w tej pracy Bohuszewicz „znalazł siebie” i — „naroził się” co jednak nie zmniejszało jego sympatii dla państwowości polskiej. Wnioskując z dalszych słów Nagrodzkiego sympatie te wypływały u Bohuszewicza z antypatii do Rosji i wszelkiej moskiewszczyzny. Bohuszewicz był piórnym zwolennikiem odrodzenia Polski w szerokich granicach, marzył o tym, by i Białoruś była z Zachodem (w jego polskim aspekcie) i drżał na myśl, że mogłaby pozostać pod panowaniem rosyjskim...

Polityczna działalność Bohuszewicza zakończyła się w r. 1863 i potem już nie przejawiała się w niczym. Na gruncie wileńskim on wszedł na drogę pracy wyłącznie białoruskiej kulturalno-narodowej.

Unikając Rosjan i wszystkich sprawami polskiego życia społeczno-kulturalnego. Jest to zupełnie zrozumiałe. Społeczeństwo białoruskie, białoruskiego życia kulturalnego podówczas jeszcze nie było

### Kolumna Literacka

## Wagon z literatami

Kresy. Melancholia wóczy się po zielonych borach. Cisza, przerywana narzekaniem ni na morze na marne czasy. Szezer serca, ukochanie ziemi tej naszej. Jedynie gdzieś niedaleko tylko przeniknie auto z Melchiorrem Wańkowiczem w środku.

W naszym miniaturowym świecie zdała od świata, od rytmu jego życia. Naprzykład do piero w tym roku z miejscowym gimnazjum wprowadzono głębokie reformy Janusza Jędrzejewicza oraz mundurki i cyferki. Nie o nich do tego czasu nie słyszeliśmy. Dopiero przypadek: żona dyrektora pewnego razu przyniosła z owocarni ogórki, zawinięte w dziennik urzędowy, traktujący właśnie o wspomnianych wyżej przeobrażeniach szkolnictwa średniego.

Aż oto naraz taki błysk zdrowej inicjatywy Towarzystwa Popierania Przetworów Lnianych: zmobilizować literatów i w specjalnym wagonie owozić ich po najbardziej zapadłych zakątkach krainy... Zorganizować zastrzykiwanie kultury tam, gdzie trzeba!

Przed tygodniem zawitał taki wagon do nas. Prosto z Polesia, po sukcesach odniesionych tamże.

Rano niecierpliwie czekamy na stacyję. Aż lokomotywa fin, fin! Zajeżdża pociąg a w oknach ostatniego wagonu tkwią przyjaźnie uśmiechnięte twarze twórców i Loren-towicza, dotąd jedynie z fotografii znanej. Więc wesoła, rubaszna, aryska twarz Stanisława Piaseckiego, więc pełna taktu twarz Jerzyka Pietkiewicza, więc Emil Zegadłowicz z Zofią Korsak-Szczeką...

Ileż radości i krzyków! Co chwila słychać:

- Niech żyje kultura!
- Niech żyje młodzież!

— Niech żyje pogłębianie wartości duchowych...

— Sto lat niech nam żyje!!

Burmistrz nasz miał przemówić. Stał naprzeciwko Grubińskiego, usta otworzył, ale nie przemówił, rozplątał się tylko, rozplątał się i Grubiński. Padli sobie w ramiona, wołając:

— Co tam przemawiać? Wiadomo!

A znów Gałęzińskiego otoczyły kołem dzieci pana felczera. Po godzinie urzędują poltę w peskę. Kochane dzieciaki, czego też to one niewymyślą...

Potem czwórkami, pod komendą Bohda na Zaleskiego, ze śpiewem na ustach prze maszerowały do świetlicy Koła Pań Czynnicych.

— Tu już my wam niedarujemy! — zwróciliśmy się do pisarskiej braci — muście rozgościć się dobrze!!!

Truskawki, okrzyki, rozmowy siemeczki, kwas... Rozochoceni pisarze zabrali się do rzepakowania swoich walizek, pokazywano rękopisów...

Irzykowski zainscenizował polemikę z Fredkiem Łaszowskim. Świetnie to wypadło. Musieli bisować.

Bisował także rułnowany ideowiec demokratyczny, Jerzy Wyszomirski, przyjaciel Anatola Mikułki.

W innym znowu kącie świetlicy biesiadał Miłosz. Nasze sztubaczki nie odstępowały go ani na chwilę. Czytał im, i czytał swoje utwory... Czytał o tym, jak mu ciężko żyć na świecie, jak w nim pojawiły się złarna pogardy i pychy...

Jacy oni jednak mili, ci pisarze!

Jan Huszcza.

BRONISŁAW KAMIŃSKI

## NA MIEDZY

Poszedłem polami naprzecią przez żyto  
zielen błądo tkala w wierzbinach  
ścieżkę do studni rozciągała chusta czerwono naszyta  
chała przy płocie sękatym

a miedza dziewczęcą spódnicę rozpina

wtedy

czas odpływa za krawędź zielonego światła

kłamię horyzont spadający na owies

konieczną ucinam przed borem

zielona burza nawiała sosnowym zapachem

i

cisza położyła wiatr na brudnej kałuży

ciszej — ciemniej — i dłużej

do domu zabrałem poszję pod pachą

I Bohuszewicz, jako człowiek kulturalny, musiał szukać dla siebie ujęcia w polskim środowisku kulturalnym, lecz zawsze na gruncie krajowym. I tak np. prowadził korespondencję z bliską mu duchowo Elżbietą Orzeszkową, która bardzo się interesowała poełą i jego białoruskimi wierszami.

Młodzież demokratyczna lubiła urządzić wycieczki za miasto. Wycieczkom tym towarzyszył zawsze śpiew chórny.

„Nagrodzki ogłosił konkurs na piosenkę, której słowa odpowiadałyby współczesnym nastrojom młodzieży. W konkursie wziął udział Bohuszewicz — i został laureatem. Wiersz Bohuszewicza, któremu przyznano pierwszą nagrodę, pod względem treści jest antylegą znanej z czasów Mickiewiczowskich piosenki: „Precz, precz smutek wszelki, zapal fajki, staw butelki!”

„Piosenkę Bohuszewicza — mówił Nagrodzki — umiłowaliśmy nad wszelkie inne. Stała się ona jakby naszym sztandarem, i ją właśnie najczęściej i najchętniej śpiewaliśmy. Zresztą, śpiewana ona była nie tylko przez nas i nie tylko w Wilnie. Była ona również popularną wśród młodzieży polskiej w Kownie, której przewodził niedawno zmarły w Wilnie Zygmunt Rewkowski!”

Oto jest treść tej piosenki, dziś już zapomnianej:

Precz butelki, precz fajczarnie!  
Dosyć tracić czas ten marnie.

Niech, kto żyje, bierze kiję,  
Dalej rusza w świat! (bis).

Nie idziemy w obce kraje  
Badać cudze obyczaje.

Gdyż nie znamy, co tu mamy,  
Co robi nasz brat. (bis).

Idźmy poznać nasze pole,  
Odczuć braci naszych dole,

Co w ciemności, czoła pocie  
Żywią wszystkich nas. (bis).

Nieśmy płomień pod ich strzechy,  
Promień światła i pociechy,

Wskrzesyśmy ducha spod kożucha,  
Póki jeszcze czas! (bis).

Tam powiemy o Czeczocie  
I o Zana wielkiej cnotcie,

O Kościuszcze, o Moniuszce  
I o wieszczach też. (bis).

Im podając nasze ręce,  
Uczynimy w kraju więcej,

Niż na wojnie, dzieląc hojnie  
Rany wzdłuż i wszerz. (bis).

A więc, bracia, niech kto żyje  
Bierze wnet pielgrzymie kije,

Niech poznaje własna kraje  
I swój b'edny lud. (bis).

Niech nas grzeje słonko swoje,  
Niech nas chłodzi własna zdroje,

W obce kraje, za Dunaję  
Wyrzucamy brud! (bis).

Y.

### Prywatne Doksztalające KURSY „WIEDZA”

Kraków, ul. Pierackiego 14

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39 Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

- 1) egzaminu doprzalności gimnazjum starszego typu (roczny kurs maturalny do czerwca 1939 r. oraz półroczny kurs maturalny repetytoryjny do marca 1939 r.);
  - 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego;
  - 3) z zakresu I i II klasy gimn. nowego ustroju;
  - 4) egzaminu z 7 klas szkoły powszechnej.
- Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całościowego materiału naukowego, tematy z sześciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowo egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

### Hotel EUROPEJSKI W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Wystawa sprawozdawcza Wydz. Sztuk Pięknych USB

Wehódzącego na doroczną wystawę sprawozdawczą witają ekspozycje, za które uczelnia zdobyła Grand Prix na wystawie paryskiej. Jest to więc przypomnienie, że pedagogia artystyczna rozwija się w tych murach wzbudzając uznanie nawet u obcych — co więcej: nawet w mieście będącym centrum malarstwa światowego. To pierwsza refleksja wywołuje następne. Oto np. rola malarstwa monumentalnego pod kierownictwem dziekana Ślodzińskiego. „Parter” — że by tak powiedzieć — sali zajmują prace nowe: Bielecka, Krackowski, Koczowski, „po warszawsku” jeszcze malujący Kieniewicz, nieco na efekt malujący Ideczak i zdecydowanie ciekawy się podobnie Botoz, oraz inni; ścienne dyplomaty wypełnia p. Iza bella Borowska, dając szkiec ciekawą (zwłaszcza lewy) od kompozycji popisowej. Hen pod sufitem zaś wiszą stare prace dawnych absolwentów, typowo „ślodzińskie”. Te dwa

piętra różnią się od siebie dość wyraźnie i powstaje kwestia, komu tę różnicę przypisać: wpływowi profesora i jego ewolucjom, czy też wewnętrznej atmosferze kursu, która przed paru laty wyraźnie się zmieniła? Pytanie to nie jest błahe, zważywszy że z jednej strony „silna indywidualność prof. Ślodzińskiego” staje się już powiedziankiem przysłowiowym, a z drugiej... chciałobyśmy do czekać się nareszcie z wydziału wileńskiego nie tylko dobrych uczniów i absolwentów, ale i tegich malarzy, zdobywających sobie nazwisko na własnej drodze. Narazie chodząc po tej pracowni i obserwując poszczególne prace tyleż można powiedzieć, że indywidualność kierownika zdaje się mniej tu może ciążyć niż kiedykolwiek, że uczniowie mają dziś bodaj szersze możliwości i szersze pojęcia — przynajmniej teoretyczne — niż dawniej. Na mniejszenie ekskursywności wpływa niewątpliwie lepszy niż

dawniej kontakt z malarstwem poza wileńskim, oraz — sąsiedztwo innych profesorów.

I tak znaczne postępy widać w pracowni prof. Szturmana. Ma się wrażenie, że do tego niezwykłej rzetelności pedagoga trafiły tym razem bujniejsze temperamy malarские, co dało w rezultacie obok sumiennosci prac również świeżość ich i różnorodność. Gintyłówna, Chadzińska, Waranowski, Borowski, Rewieńska-Kuczyńska, Korffówna — nazwiska te w większości wracają również i w pracowniach prof. Jamontta i Niesiołowskiego. Wszystkie trzy te sale ogląda się długo i dokładnie. Są minimalnie tylko „nudne”, co było w niektórych latach cechą dominującą. I znowu uderza — obok nasilenia „malarzkości” — tendencją do poszukiwań, oparta o niechaotyczną, jak widać wiedzę, co pozwala próbować bez egzaltacji, w narzuconych sobie granicach, a więc i — uniknąć manier, która jak wiadomo jest najczęściej owocem doroznych osiągnięć w atmosferze niedokształcenia.

Jak się rozwija wiedza malarska można obserwować w pracowni prof. Niesiołowskiego, gdzie wiszą rysunki pędzlem obok obrazów obliczonych

na zgodność kompozycji z przyjętą fakturą malarską. (Wyróżnia się wyczuła kompozycja Piotrowiczówny). Prace te idą — ja kwynika z tego coś my powiedział dotąd — równoległe do studiów akwarelowych pod kierunkiem prof. Szturmana, oraz do bardzo ciekawych poszukiwań stosunków dla my barwnej i linii, kształtu, w pracach uczeni wymienionych wyżej. Pracowni prof. Jamontta można by od tamtych wyróżnić dążnością jakby do pewnej nastrojowości, do skończoności wyrazu nie tylko zamalowanego płótna, ale i przedstawionych przedmiotów. W konsekwencji zato częściej spotyka się tu tonacje przygaszone.

Na pierwszym kursie malarstwa prowadzi Kubicki (zauważyliśmy akt Kaczmarewicza); rysunek — prof. Kwiatkowski zaś na kursach starszych dziekan Ślodziński.

Zachowują zdobyty poziom inne działy studiów, jak literaturoznawstwo Lenarta (interesujące okładki wypełnione wyłącznie przez rozwiązanie graficzne tytułu), grafika prof. Hoppena, gdzie brak może tym razem ciekawych indywidualności, ale znać suwałby realizacja tych ładnych „dobrych szkół” zwłaszcza w kulturowaniu technik do niedawna uważa-

nych za „stare” i nie modne, wreszcie fotografika prof. Bulhaka, gdzie także w porównaniu z rakiem ubiegłym obserwować można poprawę i wyrównanie poziomu. Tu przeważa na ogół sumiennosc studiów i obserwacji nad tendencją do szukania odrębnego wyrazu tak że najpomysłowsze prace tych młodych musiałyby wydać się „stare” w zestawieniu z osiągnięciami niektórych przynajmniej członków Fotoklubu wileńskiego.

W projektach wnętrza (prof. Nargęski) widać pewne wpływy nowoczesnego „funkcjonalizmu”: nie projektuje się więc „gabinetu” abstrakcyjnego, ale „gabinet dowódcy O. K.” — czyli dostosowany do określonych funkcji. Zauważyliśmy tu ładny projekt ołtarza (tylko krzyż tabernaculum niepotrzebnie się łączy z krzyżem górnym) Bołoz.

W projektach dekoracji teatralnych (arch. Borowski) makiety wypadły lepiej od rysunków. Zastanawia jąca jest jednak właśnie malarskość, a nie architektoniczność tych makiet. Niewiadomo, czy projektodawcy zdają sobie sprawę z trudności, jakie niefektów faktury i światła w normalnych warunkach scenicznych. Uzupełniają wystawę kilimy (prof.

# FAUST

2-gi dzień występów opery warszawskiej

Pomimo często powtarzanych i w znacznym stopniu uzasadnionych opinii o przeżyciu się widowiska operowego przedstawienie Fausta ściga nędo dużo słuchaczy. Jest w tym zasługa popularnej i dodatniej fomy tej opery, jest też specyficzna atrakcyjność gościnnych występów.

Ze znanych z poprzedniego widowiska i ocenionych tu już artystów za brakło Houppertowa. Centralną rolę kobiecą kreowała F. Platówna. Jej niezaprzeczonego kultura śpiewacza i wyrobienie sceniczne pokrywały nie docięgnięcia strony zewnętrznej i pewnej niedyspozycji głosowej. A. Gołbiowski w roli Fausta oraz Mossakowski jako Walenty stworzyli dwie pełnokrwiste postaci sceniczne, wyszukując poszczególne momenty swych ról dla „popisu” głosowego, (pokusa, która rzadko który śpiewak oprzeć się potrafi). R. Wraga w roli Mefista miał jedną z najtrudniejszych ról repertuaru operowego; wyraz dramatyczny musi tu być na poziomie zalet głosowych, ekspresją tekstu muzycznego kształtować powinna poszczególne momenty tej postaci. Ujęcie Wragi zdało się nie wyżytkowało w pełni wszystkich założeń roli, aczkolwiek było na wysokim poziomie.

W roli Siebla usłyszeliśmy L. Wajsbówną, która w momencie wkroczenia na scenę zwyciężyć musiała trochę uśmieślenia głosowego. Martą była N. Pekarówna, wywiązując się dobrze z tej epizodycznej roli. Wreszcie — by tu wymienić wszystkich uczestników — Z. Orla kreował postać Wagnera.

Nie należy też pomijać scen zespołowych, gdzie chórowi przypada rola aktora niejako. Tu niestety należy sformułować parę zastrzeżeń. Przede wszystkim tempo ich było zahamowane, podobnie zresztą jak uwertury, gdzie dyrygent (był nim R. Rubinsztein) czynił duże wysiłki, aby uczynić orkiestrę bardziej podatną jego koncepcji, zwyciężył jej bezwład. Tem po całoci zdradziło właśnie surowość roboty — powiedzmy (w pewnym stopniu) uzasadnioną. To pewne że ten bardzo dobry kapitał głosowy, który reprezentowali artyści warszawscy — nie miał dostatecznie zestrojonej oprawy orkiestry i chóru.

gorzej się przedstawia sprawa dekoracji i kostiumów. Czy naprawdę nie można było wydoszcznić cokolwiek lepszych strojów dla Fausta, dla Mefisty? Nieporadność dekoratorska świeciła triumfy: nie wolno liczyć na to iż publiczność stworzy sama sobie perspektywę dla obrazu Małgorzaty, którym kusi Mefisto starego Fausta. Tak trudna w swej realizacji (jeśli się chce uniknąć banału) scena końcowa pokazała anioła, który stoi na wzniesieniu dziwnie niedbale ustawionym do zadrapania użyto kurtyny z rajskimi ptakami.

Są to bardzo dokuczliwe braki, wszakże niezmiernie łatwo byłoby usunąć. A właśnie szczegóły te paczą wrażeń całości.

To też, gdy się chce dowiedzieć, że opera posiada do tej chwili pewien zespół nieprzestarzałych wartości, nie należy utrudniać jej oddziaływania tego rodzaju zewnętrznymi niedociągnięciami. hhk.

Kubicki), w których powoli a szesześli wie przewycięża się już natrętny szablom romboidalny na rzecz form bardziej skomplikowanych i mniej narzeczonych na „opatrzenie się”, co w polu czeniu z ładnym doбором kolorów daje całości kuszące ewent. nabywców.

Dwóch rzeczy natomiast nie można na tej wystawie zrozumieć. Pierwsza — to jeśli się rozwija działy tak wybitnie użytkowe jak kilimiarstwo, czy projekty wnętrz i dekoracji — czemu zaniechano grafiki użytkowej i plakatu, będącego przecie niejednokrotnie ważną podporą budżetu studentów? Prawda, że te stanęły dziś w Polsce na dość wysokim poziomie i bystrzej szycy uczeń sam je opanuje dość łatwo, ale w ten sposób dojdzie się w końcu do nieuniknionego spłycenia tej dziedziny i do efekciarskiej manieri. A uchronić przed tym mogą tylko sumienne i bezinteresowne, choćby nawet ograniczone w czasie studia.

Druga kwestia niejasna, to rzeźba. W r. b. objął katedrę prof. Kuna i jego nazwisko figuruje na wystawie. Gdzie zginął dotychczasowy kierownik pracowni rzeźby, p. Horno - Poławski? W latach ubiegłych widywaliśmy na wystawach wykład poglądowy pedagogiki rzeźbiarskiej. W tym roku wracają tylko te same co

# DRUSKIENIKI

101-y sezon NAD NIEMNEM 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

## KAPIELE

SOLANKOWE  
BOROWINOWE  
KWASOWE  
TLENOWE  
PIANKOWE

ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO.  
INHALATORIUM.  
IRYGACJE I PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA,  
POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE.  
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrowia w Druskienkach, Związek Uzdravisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju za granicą

## Szalony huragan

### nad Poznaniem i okolicą

Ogromne spustoszenia w sadach i polach. Śmiertelny wypadek. Fruwająca stodoła.

**POZNAŃ (Pał)** — W czasie wczorajszych burz, które przeszły nad Poznaniem i okolicą, bezpośrednio po sobie, uderzały dookólnie zwłaszcza wschodnie dzielnice Poznania. Huragan powrywał dużo drzew z korzeniami i porzucił słupy telegraficzne i parkany, czyniąc również szkody w przewodach elektrycznych, co spowodowało czasowe przerwy w ruchu tramwajowym i dopływie prądu.

Na Zawadach wicher zerwał dach z fabryki „Pebeco”, zrzucając go na ulicę Chlebową o 100 m od zabudowań. Na szczęście obyło się bez wypadku w ludziach, gdyż pracownicy opuścili fabrykę przed kataklizmem. Zduż toru kolejowe go wicheru porzuciła niemal wszystkie słupy telefoniczne i powyrzuciła drzewa z korzeniami. Dużo szkód wyrządziła również w pobliskich ogrodach, przewracając płoty i niszcząc inspekty.

Na Śródcie wicher wywrócił rusztowanie ustawione przy jednym z budynków, raniąc ciężko 13-letniego Bohdana Krzesińskiego, którego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala miejskiego.

W wielu domach zalane zostały piwnice. W ogrodzie bractwa kurkowego na Szelągu huragan zerwał dach z restauracji brackiej i sali królewskiej, połamał kony przeszło 100-letnich drzew i niszczył wszystkie przewody elektryczne.

Krótko przed rozpoczęciem się huraganu wracał z Warszawy samolot pasażerski Polskich Linij Lotniczych „Lot”, który zdołał wylądować bez szwanku przed gwałtowną wichurą.

Od godz. 16 min. 45 do godz. 19 opad wyniósł w Poznaniu 16 mm w czasie pierwszej burzy, która nadsięgnęła z po-

łudnia „dął huraganowy wiatr, dochodzący do 15 m na sekundę.

Podobna burza przeszła nad Obornikami i okolicą, czyniąc duże spustoszenia zwłaszcza w gromadzie Nowoosienica. Większa część stodoł została zburzona, a dachy domów mieszkalnych i chlewów pozrywane. 60-letni rolnik Kennemann zamykając stodołę, został przyduszony

przez zerwany dach, ponosząc śmierć na miejscu. Stodołę rolnika Małeta nawałnica uniosła w powietrze i przeniosła ok. 40 m w pole, rozbijając ją doszczętnie.

Bardzo dookólnie ucierpiał wskutek huraganu zboża i sady owocowe. Szkody wyrządzone przez wicher są poważne i sięgają według przewidyrańnych obliczeń sumy 100.000 zł.

## Kurier Sportowy

# Dzisiejsze imprezy sportowe

Dzień 3 lipca w sporcie wileńskim minie w dalszym ciągu pod znakiem szeregu cie kawych imprez. Na Pośpieszce będziemy świadkami wielkich konkursów hipicznych z udziałem wybitnych jeźdźców polskich. Konkursy hipiczne, jak również biegi na pszelaj, zapowiadają się interesujące.

Na pływalni Ośrodka Wych. Fizycznego na Wilii od godz. 10 odbywać się będą międzyklubowe zawody pływackie, zorganizowane przez związek pływacki.

W zawodach tych udział wezmą wszyscy pływacy wileńscy z zawodnikami AZS i RKS na czele. Będą to jedne z poważniejszych zawodów. Pływacy nasi będą chcieli wykazać się dobrą formą. Mają oni za sobą intensywny trening. Wyniki powinny być niezłe. Pro gram przewiduje konkurencję pań i panów. Termin zgłoszeń minie ostatecznie pół godziny przed rozpoczęciem zawodów.

Piłkarze mieć będą mecz o wejście do Ligi. Pierwsze spotkanie z cyklu tych ciekawych rozgrywek rzuci niewątpliwie snop światła na drużyny, ubiegające się o awans. Wilno reprezentowane będzie przez Makabi. Nikt zapewne nie pokłada większych nadziei na piłkarzy Makabi, którzy nie są, niestety, ekstraklasą, drużyną, która mogłaby przedostać się przynajmniej do rozgrywek finałowych, nie mówiąc już o tym, żeby wejść do Ligi. Będzie bardzo dobrze, jeżeli Makabi potrefi wyjść zwycięsko z rozgrywek pierwszej tury. Mecz o wejście do Ligi odbędzie się na stadionie przy ul. Wileńskiej. Początek o godz. 17 min. 45. Makabi na własnym boisku powinna odnieść zwycięstwo, inkasując pierwsze dwa punkty.

W czasie gdy w Wilnie odbywać się będzie mecz o wejście do Ligi, w Poznaniu piłkarze WKS grać będą mecz o mistrzostwo Ligi z Wartą Poznańską, która będzie chciała wszelkimi sposobami tak grać, że by wyjść zwycięsko. Warta zdaje niewątpli-

wie sobie doskonale sprawę z tego, że jeżeli przegra u siebie na boisku, to będzie musiała ustąpić miejsca drużynie wileńskiej, a wówczas kto wie, czy Warta nie znajdzie się w gronie drużyn zagrożonych spadkiem z Ligi. Rzecz oczywista, że Warta wyjdzie na boisko z pewnego rodzaju handicapem, mając własną publiczność i własne boisko. Wiemy bardzo dobrze, że Warta posiada w Poznaniu tak samo, jak WKS Śmigły w Wilnie, sporo entuzjastów i przyjaciół, wiemy również, że publiczność poznańska umie do pingować swoich graczy.

## Pierwszy dzień meeningu jeździeckiego

Wczoraj na Pośpieszce rozpoczął się wielki trzydniowy meening popularny Polskiego Związku Jeździeckiego.

W pokazie konia wierzchowego o nagrodę gen. S. Dembińskiego zwyciężyła Cenna III — por. Kozicki.  
2) Kamea — p. Szopa.  
3) Znajda — ppor. Białokur.  
4) Zanzibar — por. Ciośniński.  
W konkursie dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrodę Prezydenta m. Wilna zwyciężyli: 1) Echo — p. Rozłworowski, 2, 3 i 4) Bartek — p. Strzeszewski, Zamość II — p. Osser i Anita — pani Osserowa Antonina.

Konkurs otwarty im. gen. Olszyny Wileńskiego o nagrodę P. Z. J. przyniósł zwycięstwo Dyngusowi — plk. Rómmel przed Westalką — kpt. Biłłński i Zbójem ppor. Ogoniek.

W biegu myśliwskim młodego pokolenia (zakończony łapaniem lisa) zwyciężył Horodyński, Lisem był Wiszniewski.

W biegu od punktu do punktu na trasie około 3 tys. mtr. zwyciężył koń Zero — por. Sułkowski.

W każdym bądź razie emecz z Wartą będzie dla nas spotkaniem decydującym. Zakończy on pierwszą serię rozgrywek. Kurs meczów wiosennych ustali miejsce dla wszystkich drużyn ligowych. Z chwilą gdy wypełniona będzie całkowicie tabela ligowa, będziemy mogli na temat pierwszej serii rozgrywek powiedzieć nieco więcej. Obecnie W. K. S. Śmigły zajmuje 8 miejsce. Po meczu z Wartą możemy przesunąć się o jedno miejsce wyżej, względnie pozostać na tym samym, chyba, że LKS odniesie zwycięstwo, a Polonia wygra dwa mecze pod rząd.

W biegu naprzelaj im. Konstantego hr. Przewoźskiego zwyciężyła Droga — por. Wołkiewicz przed Dobrodziejem — por. Szamota i Banzay — por. Czaukowski.

Publiczności minimalna ilość. Dziś drugi dzień meeningu. Początek o godz. 14.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

## Rozrywki umysłowe Konkurs wakacyjny

13. Uszkodzone przysłowie (2 punkty).

... tyd., an. o. eno. i. op... im... a. euc...:u:u.

14. Zagadka cyfrowa (4 punkty)

1	1	1	3
3	3	4	4
6	6	7	8
9	0	0	0

Cyfry należy tak poprzestawiać by w każdym rzędzie poziomym i pionowym było w sumie 14.

15. Zadanie geometryczne.

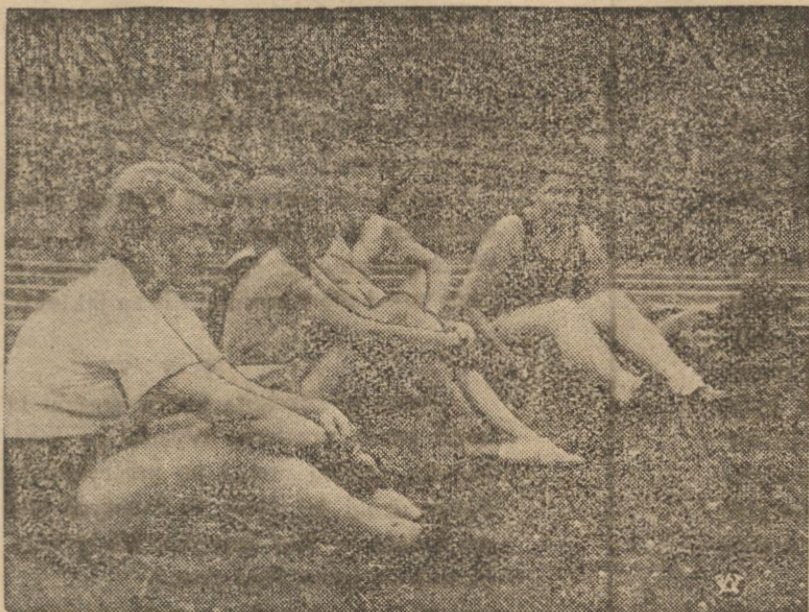


Obok narysowany krzyż równoramienny należy podzielić dwoma prostymi liniami, z otrzymanych części ułożyć kwadrat.

16. Uzupełnić dzielenie.

$$3 \dots \dots : 19 = \dots \dots$$
$$\begin{array}{r} \dots \\ \cdot 3 \cdot \\ \cdot 14 \cdot \\ \cdot 75 \cdot \\ \cdot 47 \cdot \\ \cdot 9 \cdot \\ \cdot 5 \cdot \\ \hline 0 \end{array}$$

## Mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska w Chorzowie



Lekkoatletki podczas odpoczynku. Na pierwszym planie Cejzikowa.

dzień nazwiska — Nowicki („Leczniczka”, oraz przekonujący nowy projekt pomnika Bekiesza), Andrejew (ładnie pomyślane macierzyństwo, oraz próby w kamieniu), Bobaryków na i in. Prace te niewiele wnoszą do tego cośmy już o autorach ich przedtem wiedzieli; a chcielibyśmy zobaczyć ślad ręki nowego profesora, oraz dawnego kierownika pracowni, który całą klasę rzeźbiarzy ładnie podciągnął.

Na zakończenie tych fragmentarycznych uwag należy podkreślić, iż w parze z wyraźną „europizacją” w dziale idzie wzrost jego atrakcyjności w mieście. Nie wiem, czy projekto dawcy kilimów i dekoracji, fotografcy, graficy, malarze i rzeźbiarze w dziale znajdują zastosowanie swych talentów w realnym życiu wileńskim. Widać natomiast, że wystawa cieszy się dobrą frekwencją publiczności, co może być miarą nie tylko poziomu prac dokonywanych w murach pobrańskich, ale i głodu sztuki w Wilnie — jedynym wśród wielkich miast Rzeczypospolitej — unikanie bez sali rzeźbiarskiej. J. M.

# KRONIKA

LIPIEC

3

Niedziela

Dziś: Anatalusza  
Jutro: Józefa KalasantegoWschód słońca — g. 2 m. 50  
Zachód słońca — g. 7 m. 55Sposzczenia Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 2. VII. 1938 r.

Ciśnienie — 745

Temp. średn. +26

Temp. najw. +31

Temp. najn. +17

Opad 0,5

Wiatr połudn. wsch.

Tend. barom. — spadek potem wzrost

Uwaga: po poł. burza.

## NOWOGRODZKA

— Orzeczenie Wojew. Komisji Ziemskiej.  
Wojew. Komisja Ziemska na posiedzeniach  
w dniach 22 i 23 bm. postanowiła:

1) utrzymać w mocy orzeczenia starostów powiatowych, zatwierdzając projekty scalenia wsi: Biskupce, Burnosy i Mosiewicze, pow. lidzkiego, zaścianka Bierbasze, pow. stołpeckiego, wsi Klimy, Uhły i Jaśkie wicze, pow. wołyńskiego, wsi Wolce, Wo rokomszczyzna, pow. nowogrodzkiego;

2) zatwierdzić ze zmianami projekty scalenia gruntów: wsi Puniszce i Koście, pow. wołyńskiego, wsi Recomla, pow. nowogrodzkiego, wsi Zaostrowicze I, II i III, Miń ce, Łohwinowicze, Mitkiewicze, Małe Ostrow czyce, Starosiele, Zapole, Hałuzy, Bardziej kie, Drakowszczyzna, Dołhopoly i części wsi Rubież, zaścianków Wielka Horka, Padziery, Kałuha, folwarków Adelon, Dołhopoly i Łoh winowicze, kolonii Wołcza, Skarbu Państwa i Odrzynacji Nieświesko-Kleckiej oraz części wsi Woronino i Rybaki, pow. nieświeskiego;

3) zatwierdzić wykazy stanu posiadania i oszacowania gruntów przed scaleniem: wsi Jursupiki, pow. lidzkiego i wsi Kulszycy, pow. nowogrodzkiego;

4) zatwierdzić w mocy orzeczenie starosty powiatowego, zatwierdzając projekt podziału wspólnot gruntowych, położonych na obszarze scalonej się wsi Kroszyn, pow. baranowickiego;

5) ustalić rozciągłość służebności państwowych, ciężających na majątku Sielec, własność Marii Mertin-Deux na rzecz wsi Sielec, pow. lidzkiego na 114,04 ha.

— „Dziesiątucha”. W ub. piątek odbył się w Nowogrodzku jeden z największych, dorocznych kiermaszów t. zw. „Dziesiątucha”, przypadająca zwykle w 10 tygodni od Świąt Wielkanocnych. Stąd i nazwa „dziesiątucha”. W tym roku frekwencja furmanek wiejskich była mniejsza niż w roku ubiegłym, mimo to oba rynki za miastem były przepelnione, tak że bardzo dużo furmanek rozmieściło się w pobliżu na polu. Przewidując duży zjazd, Zarząd Miejski obawiał się swymi ludźmi wszystkie wjazdy i ul. Sienną, kierując furmanki z koniami na sprężyny, a na nowy postój furmanek, do kąd spędzano i wszystkie inne furmanki. — Urzędował niemal cały Zarząd Miejski z wiceburmistrzem na czele. Jednakże mimo tej zapobiegliwości natkoł przy wjazdach na rynek był ogromny i tylko zawdzięczając chęta ingerencji policji obozo się bez większych incydentów. Na ul. Siennej (przedzie

lającej oba rynki) furmanki wjeżdżały po kilka rzędem, zakorkowując cały przejazd. Poborcy nie mogli nadażyć z pobieraniem opłat i ostemplowaniem „świadectw pochodzenia”. Wieśniacy gubili źrebięta, żony mężów, krzyk, pisk i nawoływania rozbrzmiewały ze wszystkich stron.

A propos stemplowania, opowiadano mi, że funkcje te pełni zazwyczaj jeden z lekarzy weterynarii (albo miejski albo powiatowy), że jest on jakby pośrednikiem między wieśniakiem i poborcą magistrackim. Nie chciało mi się wierzyć, a jednak przekonałem się na własne oczy, że tak jest w istocie. Wjeżdżają np. furmanki, lekarz wet. zapytuje co wiozą i nie badając ani świń, ani bydła, stempluje „świadcztwo” i poma ga woźnemu w zainkasowaniu 20 gr.

Czy przypadkiem nie jest to funkcja zbyt skomplikowana, jak na człowieka z wyższym wykształceniem?

Wracając do „Dziesiątuchy” warto zaznaczyć, że na ogół rolnicy nie są zadowoleni z tegorocznego kiermaszu, raz że wszystkich spędzono na nowy rynek, po drugie — że słaby był popyt, a po trzecie, że „nie było ceny”, to znaczy, że rozpiętość cen była tak duża, że nie wiadomo było ile co warte jest. To też o godzinie pierwszej po południu wieśniacy zaczęli się rozjeżdżać do domu. K.

## Dr J. Szapiro

powrócił.

Nowogrodzki, zaułek Grodzieski 3, tel. 1-77.  
Godz. przyjęć od 11—13 i od 15—19.

## LIDZKA

— Program inwestycji w Lidzie. Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej w Lidzie m. in. znalazł się program dalszych inwestycji drogowych na terenie miasta.

Program przewiduje wielkie roboty drogowe, a m. in. zabrukowanie wielu ulic w śródmieściu, przebudowę kilkunastu ulic oraz wykończenie budowy szkoły powszechnej na Słobódce — rozbudowę reżeni miejskiej i budowę ośrodka zdrowia na Wygonie.

Również Zarząd Miejski niebawem na przystąpić do przystosowania gmachu pomonopolowego przy ul. Syrokomli dla potrzeb sądu Okręgowego w Lidzie. Koszt przy budowy tych budynków obliczony jest na 75.000 zł.

Przy robotach miejskich, które prowadzone są w szybkim tempie, miasto zatrudnia 170 bezrobotnych dziennie. J. B.

— Przemianowanie ulicy. Rada Miejska postanowiła przemianować obecną ulicę Górniańską na Jagiellońską.

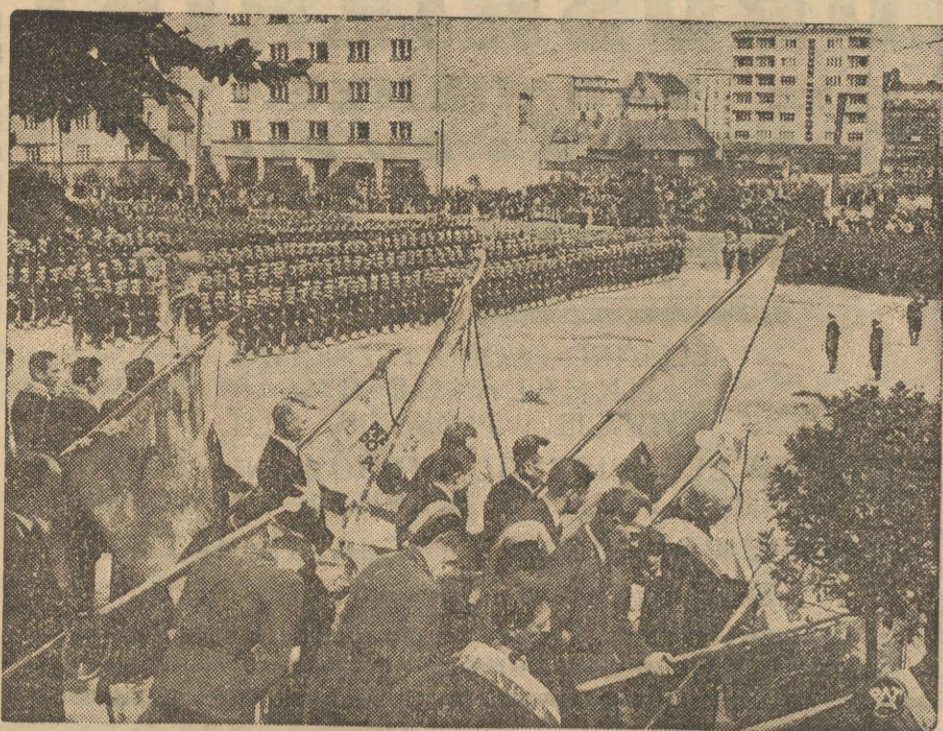
Uchwała ta potrzebuje zatwierdzenia przez Wydział Powiatowy.

— Zarząd Komitetu Parafialnego w Wawiorce k. Lidy urządził w dniu 22 czerwca br. loterię fantową na cel kupna cho

## Zabici piorunami w pow. lidzkim

Podczas burzy piorun zabił 25-letnią Marię Ochulewską, mieszkaniczkę wsi Dokudowo, gm. dokudowskiej.

W osadzie Pawia - Piaski, pow. lidzkiego piorun zabił w polu 12-letniego Józefa Parockiego.



Moment podniesienia, podczas uroczystego nabożeństwa, celebrowanego przez J. E. ks. biskupa Okoniewskiego, na brzegu polskiego morza — u podnóża Góry Kamiennej.

rągi. Dochód wyniósł 120 zł, rozchód 20 zł, netto 100 zł.

— WYBUCH W ELEKTROWNI. W dniu 1 bm. po zainstalowaniu nowych maszyn w elektrowni odbyła się ich próba wytrzymałości. Jeden z nowozainstalowanych silników nie wytrzymał próby i nastąpił wybuch. Wypadku na szczęście w ludziach nie było. Straży stąd powstałe zobowiązany jest pokryć sprzedawca maszyn z Radomia.

## BARANOWICKA

— Urzędowa. Starosta Karol Wańkiewicz z dniem 1 lipca rozpoczął urlop, zastępuje go wicestarosta Paźniewski.

P. Gustaw Budrewicz, referent administracyjny starostwa i długoletni prezes Zw. O. R. z dniem 1 lipca został przeniesiony na teren woj. warszawskiego na równorzędne stanowisko.

— Prace przy budowie nowego gmachu Szkoły P. M. S. Średnia Szkoła Handlowa i Drogowa PMS w Baranowiczach w r. b., jak wiadomo, zostały przemianowane na Gimnazjum Kupieckie i Drogowe, w związku z tym zwiększył się napływ kandydatów do tych szkół. W r. b. wpłynęło ponad 100 podań o przyjęcie, więcej niż mogła by szkoła pomieścić. Zaszła więc konieczna potrzeba rozbudowy gmachu. PMS przystąpiła do budowy własnym wysiłkiem nowego, dwupiętrowego skrzydła do szkoły z z salami wykładowymi. Doceniając ten wysiłek Polskiej Macierzy Szkolnej, miejscowe społeczeństwo, zwłaszcza rodzice uczniów, pośpieszył z pomocą materialną i fizyczną, uczniowie i personel nauczycielski ofiarowali swą pracę. Tak wzrasta powoli nowy gmach szkolny, który PMS spodziewa się wykończyć przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Pioruny wzniciły pożary w Porzeccu, który strawił stodołę drewnianą na szkodę Konrada Urbanowicza. Straży wynosi 1000 złotych oraz w kolonii Poczucie, gm. dokudowskiej, gdzie spalił się dom i chlew na szkodę Aleksiego Goto.

## „Święto Morza” w Gdyni

## Znaczny wzrost wkładów w PKO w czerwcu

Czerwiec przyniósł znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO, wynoszący przeszło 12 milionów złotych. Również stale wzrastająca liczba książeczek oszczędnościowych powiększyła się w tym miesiącu o dalsze 48.800. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych PKO wynosi na koniec czerwca 3.197.500, wobec 2.920.000 na koniec ub. r.

## Podatki w lipcu

W lipcu płatne są następujące podatki:  
Do dn. 5 lipca — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 30 czerwca r. b.; do 20 lipca — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 lipca r. b.;

do dn. 7 lipca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w czerwcu r. b.;

do dn. 25 lipca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w czerwcu r. b. przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dn. 25 lipca — zaliczka kwartalna (za II kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (m-c kwiecień, maj i czerwiec r. b.) — przez przedsiębiorstwa, nie wymienione wyżej, a prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w lipcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w lipcu r. b.

## Zabity przez piorun

Nad powiatem postawskim przeszła gwałtowna burza, która zniszczyła setki ha zasiewów. Pioruny wzniciły szereg pożarów. W kolonii Klasky został zabity przez piorun Stefan Bilecki.

## HOTEL

## „ST. GEORGES”

w WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach

## Prywatne Ogólnokształcące Gimnazjum Koedukacyjne w Wilnie

przyjmuje zapisy uczniów i uczennic w wieku szk. na rok szk. 1938/39

Informacje i zapisy tymczasowo w kancelarii Kursów Komisji Edukacji Narodowej w Wilnie, przy ul. Benedyktynskiej 2, róg ul. Wileńskiej, codziennie od godz. 9 do 12 i od 15 do 17.

## Wspaniały rozwój sezonowych dziecińców w pow. baranowickim

W roku ub. po raz pierwszy zastosowano na terenie pow. baranowickiego próbę zorganizowania kilku sezonowych dziecińców w wsiach. W czasie, gdy ludność wiejska zajęta była pracą w polu, działkę oddawała pod nadzór specjalnych pielęgniarek. Próby dały naderwycząco dobre rezultaty, ludność wiejska oceniła znaczenie dziecińców i w roku bieżącym sama zaczęła się zwracać do odnośnych czynników o zorganizowanie nowych dziecińców w poszczególnych wsiach.

Na skutek tych prób OTO i KR w Baranowiczach przy pomocy Kół Gopodyń Wilejskich postanowiło w r. b. zorganizować 29 dziecińców sezonowych. Do dziecińców będą przyjmowani dzieci w wieku od 1 lipca do 7 lat i nawet starsi. Koszt utrzymania

dzieci w dziecińcu będą pokrywał rodzice w wysokości 12 gr. dziennie, resztę zaś wydatków poniesie Wojewódzki Okręg Kół G. W., Samorząd gminny, Wydział Powiatowy i Pow. Komitet Pomocy Młodzieży i Dzieciom.

Wogóle na utrzymanie dziecińców w r. b. projektuje się wydatkować ponad 5 tys. złotych.

Dziecińce zostaną uruchomione już od dnia 4 lipca br. w następujących miejscowościach: w Łanczew-Ługu, w Jamie, w Tartaku, w Leśnej, w Nowej Myży, w Strzałowie, w Rotkiewiczach, w Żerebkowiczach, w Wielkiej Podlesiu, w Bartnikach, w Darewie, w Swojatykach, Zaosiu i Paszkowcach.

Kazimierz Leczycki

## Sen o milionerze (Nowela)

Irena powinna była odmówić, ale przyjęła zaproszenie. Nie wystarczały już krótkie spotkania na przystanku przed Klubem.

Aby osłonić przyjaciółkę przed plotkami milionera zaprosił siostry. Był to krok najbardziej nietaktyczny pod słońcem, na jaki może się tylko zdobyć pierwsza miłość. Szwedki przyjęły piękną dziewczynę bardzo serdecznie, ale złożyły raport rodzicom. Raport brzmiał groźnie.

W kilka dni po czarującym wieczorku, młody Szwed wyjechał nagle do Europy. Studia wyższe w Paryżu, chemia, ukochana i dziedziczna. Tradycyjna z ojca na syna.

Z początku przychodziły do Tigre często listy z błękitną marką. Młody chemik pisał o Paryżu, chemii i uczuciach. Ale pogotowie rodzinne czuwało. Listy stawały się coraz rzadsze. Jeden z urzędników pocztowych w Tigre kupił dom. Siostry milionera były po dawnemu serdeczne dla p. Ireny, ale zamiast listów zaczęły nadchodzić pocztówki. Chemia, czy paryżanki, a może i jedno i drugie. Humanitarna Ameryka działa zawsze dyskretnie i po ludzku, zawsze z serdecznym uśmiechem na ustach.

Kiedy w końcu po całym szeregu rozpaczliwych listów, otrzymała trzy kolejne wymówki „dlaczego

nie pisze zupełnie”, zrozumiała, że jakaś zła pajęczyna opłótła jej szwedzki romans. Wysłała rozpaczliwy list z Buenos Aires, nie otrzymała jednak odpowiedzi. Widocznie było już zapóźno.

Eleganckie Szwedki były coraz bardziej uprzejme. Poraz setny zapowiadały pierwszą wizytę w domu pp. Sawickich i słodzinko zapytywały, czy nie otrzymała listu... od brata. Na początku europejskich wakacji, kiedy w dorzeczu Parany dojrzewają złociste owoce, a na brzegach Sekwany pierwsze kwiaty letnie, wybrała się do portiera Klubu Szwedzkiego na zwiady. Na pierwszą wzmianę o powrocie na wakacje z Europy pewnego słuchacza chemii, portier pokręcił głową.

Pracuję tutaj 20 lat. Ani razu żaden z nich nie wrócił do Tigre na wakacje.

— JAKTO?

— Claro. Jak u nas wypada lato, to w Europie egzaminy. A w lipcu i sierpniu nie warto przyjeżdżać do Argentyny na grypy i zapalenia płuc. Przyjacieli twój wróci nie wcześniej niż za jakieś 6 lat.

\* \* \*

Irena nie czekała końca sześciu lat zapowiedzianych przez portiera. Wysłała za męża za emigranta Polaka, wysłała zamąż po amerykańsku, bez miłości. Poraz drugi jej życie w Ameryce stało się podobne do świata w Rio Janeiro, kiedy zamiast Chrystusa ukazał się tylko Jego posąg.

Po kilka latach względnej szczęścia, pewien lipiec wyjątkowo chłodny i mroźny przyprawił męża

pani Ireny o zapalenie płuc a później o gruźlicę. Mieli już dwoje dzieci i własny domek w pobliżu Klubu Szwedzkiego, kiedy spadła na nich choroba.

Do Europy nie było za co wracać, kuracja w górach Corolaba nie pomogła. W parę lat później mąż umarł w szpitalu municypalnym Tigre, a pani Irena z dwojgiem dzieci powróciła do kraju.

\* \* \*

Obecnie jest nauczycielką geografii, hoduje dzieci, gra w bridg'a i słucha radia. Czasami, kiedy jakiś sześciomiesięczny podróżnik zapędzi się zdaleka w pochwałę krajom egzotycznym na usta jeszcze młodej pani wypływa uśmiech sarkastyczny.

Dalekie podróże jednych oczarowują, innych rozczarowują. Każda podróżniczka musi mieć swój spełniony, albo niespełniony sen o milionerze.

Kiedy małe nudne i plotkarskie miasteczko, miwa pogodą w Noc Świętojańską, pani Irena zamyka okiennice. Przypomina sobie najwspanialsze zjawiska nocy tropikalnej... roje świetlików unoszących się w powietrzu, jak iskry szczęścia. Rozśpiewana i roztańczona noc w Klubie milionerów, zapach Delfy i kwiatów, smak jej owoców i komplementów.

Pani Irena kocha śnieg, bo ten nic nie przypomina i nienawidzi lata, które jednak zawiera nieco elementów wspólnych. Nawet drzewa w październiku kwitnące swoim liściem rdzawo-czerwonym imitują prawdziwe kwiaty Delfy Parany!...

(Koniec)

**Ofiary bombardowania lotniczego w Chinach**



Gubernator Kantonu Wu Teh Cheng w towarzystwie komisji zwiedził miejski szpital, w którym kurują się ofiary nocnego nalotu samolotowego Japończyków.

**Piękna inicjatywa soltysów**

Soltysi gromadzą pow. wolożyńskie, chcąc uczcić rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego, zainicjowali między sobą zbiórki pieniężną na zakup karabinu maszynowego dla oddziału KOP. W dniu 27 czerwca rb. przedstawiciele soltysów wręczyli staroście powiatowemu zebraną sumę na zakup karabinu.

**Burza nad pow. wil.-trockim**

Nad powiatem wileńsko-trockim przeciągnęła silna burza z piorunami. Od uderzeń piorunów spłonęły 3 zabudowania i zapaliło się 7, przy czym 2 osoby, a mianowicie Solowiejew i Kuczkin zostali porażeni.

**Surowa kara za wyrąb lasu**

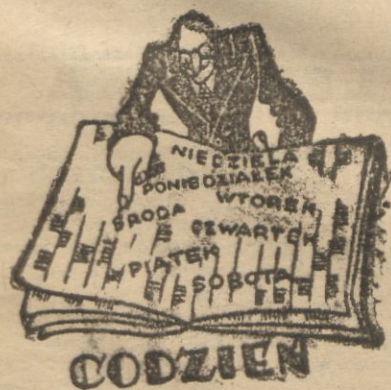
Starosta dziśnieński ukarał w trybie karno-administracyjnym Piotra Ziembickiego, zam. w maj. Rački, gm. szarkowskiej, za dokonanie nieprawego wyrębu drzewa w lesie uznanym za ochronny, na karę grzywny w kwocie zł 1000 z zamianą w razie nieściągalności na 6 tygodni aresztu, przy równoczesnej konfiskacie zajętego drzewa, wartości zł 1010.

**Okradzenie Zw. Rez. Żydów**

Do lokalu Zw. Rezerwistów Żydów przy ul. Wielkiej 5 dostali się złodzieje, którzy splądrowali pokoje, a następnie skradli głośnik i lampy radiowe.

**Harce rowerzysty**

Na ul. Ludwisarskiej rowerzysta Aleksander Abramowicz (Zarzecze 28) najeżdżał na S. Gielbunową (Kalwaryjska 9) która padając na bruk odniosła złamanie lewej ręki.



„czytając gazetę czy zwraca Pan uwagę na reklame? — A wie Pan, przecież to jest niezawodny informator handlowy, ciekawy i praktyczny, a wiadomości, czerpane z reklam, ułatwiają Panu wybór towaru i prowadzą do odpowiedniego źródła zakupu. Dlatego też, rozsądny przemysłowiec, troszczący się o popularność swych wyrobów, lub kupiec, który chce zdobyć liczną klientelę — reklamuje się stale w „KURJERZE WILEŃSKIM“.

— To jest wierny i niezawodny sposób zdobycia klienteli.



**Pierwsi turyści litewscy w Wilnie**

Wczoraj przybyło do Wilna kilku turystów z Litwy. Goście litewscy zwiedzali Wilno i zapoznali się z historycznymi bytkami miasta.

**Burze w pow. baranowickim**

Burze, które w ostatnich dniach czerwca przeciągały nad powiatem baranowickim, wzniciły kilka pożarów, wyrządziły duże szkody (m. in. uszkodzony został maszt nowowyzbudowanej stacji radiowej W Baranowickiej pioruny poraziły śmiertelnie kilka osób.

lubcz, gm. stołowickiej, piorun zabił 30-letniego Michała Bubienią, w gminie dąrowskiej została zabitą jedna osoba i w gminie niedźwiedzickiej dwie osoby. Po nado porażone zostały dwie osoby w gminie niedźwiedzickiej i jedna w gminie wolnickiej.

Na drodze w odległości 2 km od Za-

**Zamordował matkę i siostrę**

W dn. 28 ub m. mieszkaniec Tataraki, gm. trabskiej, pow. wolożyńskiego, Józef Muśnicki zamordował siostrę 67-letnią matkę, Agatę i 28-letnią siostrę, Marię.

Chodziło mu o zawładnięcie majątkiem. Policja wszczęła poszukiwania za zbiegłym mordercą.

**Zabójstwo stróża nocnego**

Policja została zaalarmowana wiadomością o tajemniczej zbrodni, dokonanej na łąkach majątku Ziemiostaw, pow. lidzkiego pod nazwą „Rojsty“. Znalaziono

tem zamordowanego stróża tegoż majątku, Józefa Mackiewicza. Kto dokonał zbrodni, ustalają władze śledcze.



**Sześć na sześć**

jest to rozmiar nowej solidnej kamery IKONTA Zeiss Ikon, która z normalnej błony zwojowej zamiast 8 zdjęć daje ich 12 i czyni zbyt częstym kłopotliwe pytanie: czy na wysokość fotografować, czy też na szerokość? Jedno i drugie zdjęcie ostre do samych brzegów. IKONTA 6 x 6 — to znaczy: dwupunktowe nastawienie, mechanizm sprężynowy, obiektyw Novar 1:4,5 do Tessara 1:3,5, migawki Telma do Compur Rapid z 1/500 sekundy i poza tym w 2 modelach nawet wbudowany samowyzwalacz. Kamery zademonstruje każdy skład fotograficzny.

JENERALNA REPREZENTACJA  
DOM TECHNICZNO-HANDLOWY  
J. SEGALOWICZ, WARSZAWA, Moniuszki 2.



... a błony oczywiście tylko Zeiss Ikon.

**Najstarsze i najbardziej poczytne pismo polskie w Litwie**  
TYGODNIK  
**CHATA RODZINNA**

(16 rok wydawnictwa)  
Adres: Kaunas, Ožeškienės g-vė 12.  
Najlepsze źródło informacji i miejsce dla ogłoszeń.  
Prenumerata — do końca roku 5 zł. z przesyłką pocztową.  
Numery okazowe na żądanie gratis.

**Zamknięcie Zjazdu Chemików Polskich w Wilnie**

2 bm., w ostatnim dniu czterodniowego IV zjazdu chemików polskich w Wilnie wygłosili na plenarnych posiedzeniach odczyty: 1) prof dr Wiktor Jakób „Chemia nieorganiczna w dobie współczesnej i jej stosunek do nauk pokrewnych“, 2) prof. dr Jerzy Suszko „Dążenia i zdobycze chemii organicznej w okresie powojennym“ i 3) inż. Eugeniusz Berger „O ważniejszych materiałach zastępczych“. Ponadto w poszczególnych sekcjach wygłoszono kilkadziesiąt referatów.

Po ostatnim odczytzie odbyło się wieczorem uroczyste zamknięcie zjazdu. Przewodniczący zjazdu prof. Lampe oznajmił, że następny zjazd chemików odbędzie się w Krakowie w 25 rocznicę śmierci uczonego, profesora U. J. Kazimierza Smoluchowskiego.

Koło Chemików, studentów USB przez cały czas zjazdu oprowadzało uczestników po Wilnie i urządzało łaisze wycieczki podmiejskie. W dn 3 lna. grupa kilkudziesięciu chemików udaje się nad jezioro Narocz.

**Ostatni dzień Zjazdu Fizjologów w Wilnie**

**Nowy zarząd Polskiego T-wa Fizjologicznego**

2 lipca rb. odbyło się w ramach zjazdu fizjologów polskich w Wilnie walne zgromadzenie Polskiego T-wa Fizjologicznego, w którym przewodniczył dr M. Eiger.

Po wybraniu w miejsce wylosowanych zgodnie ze statutem członków zarządu, wybrano nowy zarząd główny Polskiego T-wa Fizjologicznego w następującym składzie:

Prezes prof. dr Fr. Czubalski, wi-

ceprezes prof. dr E. Sym, redaktor prof. dr K. Białaszewicz, sekretarz dr Br. Zawadzki, skarbnik prof. dr A. Dmochowski, członkowie zarządu: z Krakowa prof. dr Kaulbersz, ze Lwowa prof. dr Klisiewicz, z Poznania prof. dr Dąbrowski i z Wilna prof. dr Mozołowski.

Po południu odbyło się trzecie posiedzenie naukowe zjazdu pod przewodnictwem prof. Kaulbersza.

Następny zjazd odbędzie się prawdopodobnie za rok w Warszawie, w czasie połowy sierpnia.

**KRONIKA WILEŃSKA**

— Przewidywany przebieg pogody według PIM-a w dniu 3 bm. Na wschodzie Polski zachmurzenie duże, miejscami deszcz i burze. Wiatry najpierw umiarkowane z kierunków południowych, później umiarkowane i porywiste z kierunków zachodnich. Ku wieczorowi roz pogodzenia. Na pozostałym bszarze kraju — na gól chmur no i miejscami drobny deszcz. Lekka skłonność do burz.

Umiarkowany wiatr zachodni i północno-zachodni (górny północno-zachodni około 35 gm/godz.). Podstawa chmur niskich od 200 m.

Temperatura w ciągu dnia do 25 st. Wi działalność dobra.

**DIŻURY APTEK:**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowiec (Piłsudskiego 30), Chróścińskiego i Czaplifskiego (Ostrobramska 25), Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Piętkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antkolska 42), Szantyna (Legionowa 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

**MIEJSKA.**

— Pogłębianie Wilni. Zgodnie z naszą zapowiedzią, z dnia 1 bm. na odcinku Wilno — Werki przystąpiono do intensywnych prac nad pogłębianiem rzeki Wilni. Na odcinku tym pracuje nowoczesna pogłębiarka oraz trzy statki pomocnicze.

Roboty potrwać w ciągu lata i jesieni. — Wzrost ilości taksówek w Wilnie. Po silnym spadku ilości taksówek w Wilnie, w ciągu czerwca rb. zanotowano nieznaczne zwiększenie się ilości dorożek samochodowych. Przybyły ostatnio 3 wozy. W połowie bm. uruchomione mają być jeszcze dwa wozy.

**TEATR I MUZYKA**

**TEATR MIEJSKI NA POHULANCE**

— Dziś, w niedzielę, dnia 3 lipca r. b. o godz. 8.30 wiecz. — w Teatrze na Pohulance powtórzenie świetnej sztuki angielskiej w 3 aktach p. t. „Mila rodzinka“ z gościnnym występem p. Stanisławy Wysockiej w świetnej kreacji 100-letniej babuni. Reżyseria St. Wysockiej. Dekoracje K. i J. Goluśów.

— Teatr Miejski z Wilna na Prowincji. Dziś, w niedzielę, dnia 3 lipca r. b. — Teatr Miejski z Wilna grać będzie doskonałą komedię Bus Fekete'go „Jan“ w Podbrodziu i jutro 4 lipca w Postawach. Obsada premiera.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“**

— Ostatnie pożegnalne występy artystów opery warszawskiej. Dziś z udziałem słynnych artystów opery warszawskiej F. Platówny, A. Gołębiewskiego, A. Wrońskiego, E. Mossakowskiego, R. Wragi odbędą się 2 ostatnie przedstawienia operowe: o godz. 4 m. 15 pp. po cenach znizowanych „Halka“ M. niuszki, o godz. 8.15 wiecz. „Rigoletto“ opera Verdi'ego. Dyryguje R. Rubinsztejn. Będą to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia tego świetnego zespołu operowego, który chlubnie się zapisał w pamięci publiczności wileńskiej.

**RADIO**

NIEDZIELA, dnia 3 lipca 1938 roku.  
7.15 Pieśń religijna; 7.20 Tańce i pieśni kaszubskie; 8.00 Dziennik por. 8.15 Audycja dla wsi; 8.35 Program na dzisiaj; 8.40 Wiad. roln. 8.50 Kapela wiejska; 9.05 Kawęda świetlicowa; 9.15 Transmisja nabożeństwa; 10.30 Ofiarowanie sztandarów Armii przez społeczeństwo wileńskie — sprawozdawca Jerzy Zapaśnik; Poematy symf. Wyjątki z operetek; 11.45 „Niemecewicz jako facecjonista“ — felieton Czesława Zgorzelskiego; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 „Serenady“ — poranek muz. 13.00 „Młodość i przyjaźń w życiu Szekspira“ — szkic literacki; 13.15 Muzyka obiad. 14.55 Jazda po wieście — pogad. 15.00 Audycja dla wsi; 16.20 Komedia Aleksandra Fredry; 17.20 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego; 17.50 Chwila Biura Studiów; 18.00 „Kochajmy się“ — koncert rozrywk. 19.30 Tygodnik dzwikołowy; 19.50 Pogadanka; 20.00 „Franek z Krywulki“ — Wieczorynka w wyk. zepołu „Kaskady“; 20.35 Wil. wiad. sport. 20.40 Przegląd polit. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 „Ta-joj“ wesela audycja; 21.40 Wiadomości pływackie — pogadanka; Wiad. sport. 22.10 „W letni wieczór“—audycja muz. 23.10 Ostatnie wiadomości; 23.15 Zakończenie.

**PONIEDZIAŁEK, dnia 4 lipca 1938 r.**

6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja. południowa. 15.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „Moje wakacje“ — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 15.30 Fragment z powieści Poli Gojawicyńskiej „Stupy ogniste“. 15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 Kompozytorzy północy. 16.35 Pogadanka. 16.45 „Galapagos“ — felieton Stefana Gorazdowskiego. 17.00 Apel Przy sposobienia Wojskowego Kobiet pog. Anny Bujwidówny. 17.05 Arie i pieśni — śpiewa Antoni Kwieciń. 17.25 Rapodie orkiestro we 17.45 „Listy z wakacji“ — felieton Ta deusz Łopalewskiego. 17.55 Program na jutro. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Koncert muzyki amerykańskiej. 19.00A udcycja żołnierska. 19.20 Pogadanka. 19.43 Stare frazski i nowe melodie. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Lekkie melodie i piosenki 21.50 Wiad. sport. 22.00 Wil. wiad. sportowe. 22.05 Orkiestry symf. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Zakończenie.



**Samochód rozbił furmankę**

Wczoraj przy ul. Ostrobramskiej samochód ciężarowy wpadł na furmankę wioską prowadzoną przez P. Jachimowicza. Skutkiem zderzenia wóz został roztrzaskany, zaś koń ciężko poraniony, wobec czego zaszła konieczność zastrzelenia zwierzęcia.

### Rozkład jazdy statków

**SOBIESKI** (dwa pokładowy. Bufet zaopatrzone w gorące i zimne zakąski z wyszynkiem alkoholu. Ceny niskie). **ŚMIGŁY I KURIER** na odcinku rzeki WILNO — WERKI.

Od dnia 25 czerwca 1938 r. w niedzielę święta: Statek „Sobieski“ będzie wykonywał kursy spacerowe 3 godzinne.

Odjazd z Wilna: 10,00; 14,20; 17,50; Odjazd z Werek: 12,50; 16,20; 19,45.

Uwaga: W razie deszczu lub chłodu statek kursować nie będzie.

Odjazd z Wilna statków „Smigły“ i „Kurier“ — 7,30; 8,05; 10,25; 11,00; 12,55; 13,35; 16,35; 17,10.

Odjazd z Werek statków „Smigły“ i „Kurier“ — 8,55; 9,30; 11,50; 12,20; 15,00; 15,40; 18,00; 18,35; 20,45.

Uwaga: W razie deszczu lub chłodu statek będą kursować według rozkładu na dzień powszedni.

W dni powszednie:

Odjazd z Wilna statków „Smigły“ i „Kurier“ — 8,15; 9,30; 10,50; 12,10; 13,30; 14,50; 16,10; 17,30; 19,15;

Odjazd z Werek — 7,15; 9,40; 10,55; 12,15; 13,55; 14,55; 16,15; 17,35; 18,55.

Uwaga: W razie deszczu lub chłodu statek wymienione w niektórych godzinach nie będą kursowały.

Wszelkie informacje co do wynajęcia statków pod wycieczki spacerowe, dancinigi udziela się na przystani statków firmy B-c Janowiczów, tel. 25—19.

### Rozkład jazdy statków „Pan Tadeusz“ i „Sokół“

kursujących między WILNEM a WERKAMI

z przystankami w Poświętce, Wołokumpli, Kalwarii i Plaży Werekowskiej. Od dnia 25 czerwca 1938 r. w soboty, niedziele i święta do odwołania.

Odjazd z Wilna: \*7, 8,40, 9,15, 11,35, 12,10, 15,20, 16, 18, 18,40.

Odjazd z Werek: \*8,20, 10,05, 10,40, 13,40, 14,20, 16,50, 17,25, 19,10, 20,15.

W razie niepogody obowiązują rozkład jak na dni powszednie.

W dni powszednie odjazd z Wilna: 8,50, \*10,10, 11,30, \*12,50, \*14,10, 15,30, \*16,50, \*18,10, 19,40.

Odjazd z Werek: 7,45, 10,15, \*11,35, 12,55, \*14,15, \*15,35, 16,55, \*18,15, \*19,35.

Statki są wolne pod wycieczki. Wszelkie informacje oraz wynajęcia statków udziela się na przystani statków w Wilnie, ul. Tadeusza Kościuszki, telefon 15-96.

Uwaga: \* godziny dodatkowe przy większej frekwencji.

Do „Kurjera Wileńskiego“

### NEKROLOGI, OGŁOSZENIA

i WSZELKIE KOMUNIKATY po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje

**Biurowo Ogłoszeń Stefana Grabowskiego**

w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82 Kosztorysy na żądanie.

Nowo otwarty sklep chrześcijański

### galanterii i bławatu Waleriana Cycena

Święciany-Wil., Rynek 24

### Kino „APOLLO“

w Baranowiczach

Wielki podwójny program:

1) WRÓC MOJA MAŁEŃKA

wspaniały dramat muzyczny

2) MAŁY TARZAN

gigantyczny film dżunglowy z fenomenalnym 10 letnim Tarzanem

### Kino-Teatr „PAN“

w Baranowiczach

Potężny dramat opuszczonej kobiety, która walczy o szczęście dziecka p. t.

### „WZGARDZONA“

W rol. gł.: Barbara Stanwyck, John Boles i in.

Chłuba dwutaktowców! Motocykle „Royal Enfield“ 225 c/c już na składzie

### BEZKONKURENCYJNY MOTOCYKL EXCELSIOR SETKA

bez prawa jazdy i podatku drogowego, zdobywca Mistrzostwa Siolicy w cenie zł. 1095.— potracając 20% ulgę zł. 220.— = zł. 875.— oraz motocykle światowe znanych marek Norton Royal-Enfield i Inne do nabycia na dogodnych warunkach w firmie

„ESBROCKMOTOR“—Wilno, Mickiewiczza 23, telefon 18-06

Fachowa obsługa i bezpłatna nauka jazdy.

### ŚWIETNE PARCELE BUDOWLANE

sprzedają się w pięknej dzielnicy przy reprezentacyjnej i uregulowanej ul. Rossa. Jest zezwolenie władz na zabudowę. Woda i kanalizacja. Informacje g. 4—6 Mickiewiczza 22-a m. 2

Ceny niższe: Na wszystkie seanse balkon 25 gr, parter od 54 gr.

Ostali dzień. Podwójny program: 1) Film wielkich wzruszeń, który każdy musi zobaczyć

### CASINO „ADIEU“ Borys Karloff

2) w nowej emocjonującej kreacji „MAGICZNY KLUCZ“ Początek o godz. 2-jej.

Początek o 2-jej. Ceny niższe: Na wszystkie seanse balkon 25 groszy, parter od 54 groszy

1) Sensacyjny dramat rozgrywający się w Chinach. Dzieje szalonego pościgu Dramat młodej dziewczyny stawiającej czoło najbardziej podstępny mordercom

### CHINSKI BRYLANT Pomyłony Lokator

2) Piękna komedia

CENY na wszystkie seanse: Balkon 25 gr, parter 54 gr.

Premiera. Rozkoszna czarująca gwiazda Europy i Ameryki Danielle Darrieux i słynny „Pieśniarz Paryża“ A. PREJEAN

### „Złoto na ulicy“

Nadprogram: ATRAKCJE

Chrześcijańskie kino Arcyżabawna polska komedia muzyczna

### SWIATOWID „Dorożkarz nr 13“

W rolach głównych: Andrzejewska, Cwiklińska, Sielański, Cybulski i inni. Początki seansów: 5, 7 i 9. W niedziele i święta od 1-jej

Kino MARS Dziś. Wspaniały podwójny program 1) Straceńcy

Dramat ludzi nie pewnych dnia ani godziny

2) Polska komedia muzyczna Piętro wyżej

W rol. gł. Eugeniusz BODO

Dziś. Trójka genialnych malców: Frank Darro, Billy Burrud i Willem Benedict w filmie wielkich wzruszeń

### „MALI BOHATEROWIE“

W głównej roli kobiecej May Robson. Nadprogram: UROZMAICONE DODATEKI. Pocz. seansów o 6-jej, w niedz. i św. o 4-jej

### Nieświeskie

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICO-HANDLOWA, z odpowiedzialnością udziałami, w Nieświeżu, podaje Rolnikom do wiadomości, że przystąpiła do skupu bydła. Posiada na składach: nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze. Skupuje: zboża i nasiona.

KLUB POLSKI „OGNISKO“ — Nieśwież ul. Piłsudskiego 19. Lokal gruntownie odrestaurowany. Krajowe napoje wysokokawa i orzeźwiający oraz różne zakąski. Śniadania, obiady i kolacje. Na warunkach przystępnych całonocne utrzymanie.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyc-Juraha — „Warszawianka“. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Chrześcijański Bank Ludowy w Nieświeżu, sp. n. z nieograniczoną odpowiedzialnością, najstarsza instytucja kredytowa w powiecie, udziela pożyczek członkom, przyjmuje wkłady na dogodnych warunkach, od 1 zł.

### NAJLEPSZE ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE

wykonuje — znany

### ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „FANTAZJA“

Baranowicze, Szeptyckiego 49

### Sprzedaje się plac

w BARANOWICZACH, ul. Kolejowa 80

Rozmiar 3,454,15 mtr<sup>2</sup>. Po Informacje zwracać się należy: Biuro Macierzy Szkolnej, Senatorska 121, — tel. 177

w Baranowiczach

Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPIE stosuje się PROSZKI KOWALSKINA

Puder SUDORYN — AP. KOWALSKI — usuwa radykalnie POT, WON



— Na tym aparacie słyszy pani o 2w nocy Nowy Jork. — Czy nie mogłabym dostać takieradio, na którym się słyszy Nowy Jork już o godz. 2 w obiad?

PIĘGI znikają bezpowrotnie po 3 dniach przy zastosowaniu epokowego wynalazku ołówka RADEX. Usuwa momentalnie pięgi ochroniczne, plamy żółte i wtrąbane, przyszcze wagi i liszaje oraz zmarszczki, wybiela, nadając cerze szarej cudną młodzieńczą karnację. Ołówek RADEX spreparowany jest po długolet. doświadczeniu. Cena p. tylko 2,75, 2 pud. zł 5. Wysyłamy za załączeniem pocztowym. Adres: Dypl. Kosmef. PAULINETTE, Warszawa, Dra Zamenhofska 12/KW.



### Cud techniki nowoczesnej

BROWNING „WESKO“ kal. 6 mm — jest uznany przez znawców za najlepszy. Zabezpiecza od mimowolnego strzału. System belgijski, pięknie niklowany. Repetuje się przed strzałem, automatycznie wyrzuca gilzy. Huk kolosalny, wykonanie luksusowe. Rękojeści wykładane masą bakelitową. Gwarancja fabryczna na 8 lat. Idealna obrona przed napadem i kradzieżą. Cena zł 5,95, dwie sztuki 11,50, setka naboju syst. „Flabert“ zł 3,65. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze na pocztę. Adresujcie: Wytwórnia automatów „STRZAŁA“, Warszawa, Dra Zamenhofska 12/KW. Uwaga: Nasze wyroby uznane są za najlepsze.

### Przetarg

Wydział Powiatowy w Braślawiu ogłasza niniejszym nieograniczony przetarg oferty na budowę około 1700 m szes. murewanego z pustaków piętrowego gmachu biurowego w Braślawiu.

Od oferentów będzie wymagane wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy w gotówce lub papierach papierowych. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 lipca 1938 r. o godz. 10 w gmachu Wydziału Powiatowego.

Po porównaniu ofert w tymże lokalu o godz. 12 odbędzie się dodatkowy przetarg ustny. Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu.

Wzór oferty, ślepe kosztorysy i warunki przetargowe można otrzymać w gmachu Wydziału Powiatowego za wrotom kosztów w wysokości 3 zł.

Braślaw, dnia 30 czerwca 1938 r. Przewodniczący Wydziału Powiatowego (Bohdan Wendorf)

p. o. Starosta Powiatowy

### LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurcenkowa ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece przeprowadziła się na ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MEL. J. Anforowicz-Szczepanowa choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od godz. 9-1 i 5-8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

### AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Janinowa przyjmie od godz. 9 ran. do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

### Zakłady Graficzne „ZNICZ“

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

### Kupno i sprzedaż

TANIO do sprzedania 2 nieruchomości, składające się z 15 mieszkań i 26 mieszkań. Adres w administracji.

DOM do sprzedania 3 pokoje, kuchnia i weranda oszklona, 2 i pół ha ziemi, w tym 1 ha ogrodu owocowego, w bardzo ładnej miejscowości w Wołokumpli. Adres w Red. „K. W.“

Z powodu likwidacji sprzedaje się: kredens, stoliki, lada, gablotka itp. urządzenia Adres z Redakcji „K. W.“

DOM DREWNIANY na własnej ziemi z ogródkiem owocowym i studnią z powodu wyjazdu sprzedam bez pośrednika z wolnym mieszkaniem — ul. Chelmska 25.

DIWAN wschodni rozm. 3x4 mtr. sprzedam Kalwaryjska 34 m 11.

FORTEPIAN w dobrym stanie za zł. 275 okazynie do sprzedania, ul. Niemiecka 19 m. 2 (wejście w bramie).

MOTOCYKL „Baker“ setka, zupełnie nowy z licznikiem korzystnie sprzedam. Informacje: Jaksztas, Wilno, Wiwulskiego 12—5.

### ZĘBY SZTUCZNE

kupuje **L. Minkier** Wileńska 21.

### PRACA

Magister filozofii — młoda panna reflek tuje na każdą posadę nawet bezpłatnie w poważnej Instytucji.

TECHNIK BUDOWLANY z trzydziestoletnią praktyką podjęmie się prowadzenia dzierżawienia robót. Wiadomość: Wilno, Bobrujska 24—2.

SIOSTRA (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, katechizacja. Przyjmuje dyżury. Wilno, ul. Wileńska 1—1 vis à vis kościoła św. Rafała. Kreniowa.

STUDENTKA za korepetycje konwersacje niemieckiego towarzystwo do uczenia gimnazjum otrzyma wikt wyjazd letnisko. Zgłoszenia piśmienne: Redakcja pod „Konwersacja“.

### LOKALE

DO WYNAJĘCIA b. ładne mieszkanie, składające się z 6 pokoi z kuchnią i wygodami, przy ul. Zarzecze 16 m. 1.

MIESZKANIE 3 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Zwierzyniec, Witoldowa 9.

PIEKARNIA do wydzierżawienia naprzeciw koszar. Wiadomość: Baranowicze, Koperska 3. Warszawska.

### LETNISKA

KOSÓW HUCULSKI — Kraina stołca. — Nowo otwarty ZAKŁAD ZDROJOWY. Kąpiele solankowe — inhalatoria. Kasyno — korty tenisowe — park zakładowy — plaża. — Informacje: Zarząd Zakładów Zdrojowych Związek Międzykomunalny — Kosów Huculski.

WILLA „RADOSNA“, Druskieniki, ul. Rotnicka 8, pod zarządem Marii Sawickiej, poleca komfortowe słoneczne pokoje z wykwintną kuchnią, po cenach przystępnych.

### RÓŻNE

ZGUBIONY weksel na zł 135 płatny w Wilnie dnia 15 lipca 1938 r. z wystawienia firmy „Bławat Polski“, ul. Wielka Nr 28 na zlecenie Stefana Grabowskiego, Biuro Ogłoszeń, Garbarska 1 — unieważnia się.

NOWOŚĆ! obecnie bardzo aktualna, B. I. Świecicki „Unia krajów chrześcijańskich“. Cena zł. 3. Żądać w księgarniach. Wydawn. „Dobra Prasa“ — Wilno, Zarzecza 30.

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

### Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Sionim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Piłater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 97.

### CENA PRENUMERATY miesięcznej:

z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50.

### CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr.

za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. z wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

